Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr.

KU R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Niedziela 23 stycznia 1938 r. | Nr. 22

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa Zł. 2.50

ś. p.

KONSTANTY FARYASZEWSKI

INŻYNIER GÓRNICZY

długoletni Członek Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych i Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego

zmarł dnia 21 stycznia 1938 roku.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego współtowarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!

UNIA POLSKIEGO PRZEMYSŁU GÓRNICZO-HUTNICZEGO
I RADA ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNICZYCH

324

Premier Składkowski o jednolitości rządu i stosunku do O. Z. N.

Jak już donosiliśmy wczoraj — na posiedzeniu komisji budżetowej senatu — senator Kleszczyński podniósł szereg zarzutów pod adresem premiera Składkowskiego i Rządu. W odpowiedzi p. premier powiedział m. in.:

NIE MA BRAKU JEDNOLITOŚCI

Senator Kleszczyński zarzuca rządowi brak jednolitości, brak koordynacji, zagalopował się nawet po kawaleryjsku i twierdzi, że nieskoordynowana działalność rządu szerzy zgorszenie w opinii społeczeństwa.

Obecny rząd pracuje w atmosferze niesłychanie ciężkiej w porównaniu z rządami, które pracowały pod kierunkiem Marszałka Piłsudskiego. Obecny rząd pracuje bez Geniuszu, który państwo prowadził, w atmosferze, w której muszą się dopiero skrystalizować poglądy. Wszyscy ministrowie są za swe resorty odpowiedzialni i wszyscy ministrowie politykę prowadzą.

Gdy rozpatruje się działalność rządu, z punktu widzenia jego jednolitości, nie chodzi o indywidualne stanowisko poszczególnych ministrów, tylko o zasadnicze przypadki, któreby wskazywały na rozbieżność w łonie rządu.

Takich wypadków w moim rządzie nie było.

OCZYSZCZENIE ATMOSFERY W Z. N. P.

Odpowiadając sen. Fleszarowej o stosunku Rządu do Związku Nauczycielstwa Polskiego, p. premier stwierdza, że chodziło nie o to, że ludzie, którzy nie byli komunistami, a tylko tolerowali tych, którzy pisali w duchu komunistycznym — ci ludzie stali na czele Związku Nauczycielstwa Polskiego, czyli nie zawsze umieli kierować Związkiem w duchu idei naszego państwa. Ponieważ kwestia była bardzo poważna, więc uważałem, że sam, własnym swym podpisem powinienem tę kwestę załatwić. Na pewno ci ludzie nie wrócą już do tej samej linii pracy. Pani pyta się, dlaczego nikogo z nich nie zamknąłem, jeżeli wiedziałem, że popierają komunizm. To pytanie stawiają mi wszyscy endecy. Czy pani przypuszcza, że gdybym był zaciekłym człowiekiem, to nie potrafiłbym tych kilku ludzi zamknąć? Na pewno potrafiłbym, ale nie zrobiłem tego, by nie robić z siebie zwycięskiego wodza, gdyż uważam siebie tylko za sługę państwa, który wypełnia swój obowiązek.

To, że pani mówi, że zrobiłem źle, że endecy również tak mówią, dowodzi, że poszedłem pośrodku i będzie to dobre dla Polski.

O OBOZIE ZJEDN. NAROD.

— Jaki jest stosunek Rządu do społeczeństwa, zorganizowanego w różnych instytucjach i jaki jest stosunek do OZN? Bardzo prosty.

Marzę o tej chwili, kiedy Obóz Zjednoczenia Narodowego będzie mógł tak wzrosnąć w siłę, żeby był organizacją, mającą wpływ na politykę państwa. Kiedy Pan Prezydent i Marszałek Rydz-Śmigły kazali mi ciągnąć te rządy, to przypuszczałem, że będę je ciągnął bez oparcia w społeczeństwie przez kilka miesięcy. Ciągnę dłużej i dlatego wyskakują na przykład takie wypadki, jakie miały miejsce w Małopolsce.

Moim obowiązkiem jest prowadzić Polskę w spokoju wewnętrznym i w rozwijającej się sytuacji gospodarczej, oczekując na moment, kiedy przyjdzie ta mocna organizacja. A co będzie dalej? Dla mnie osobiście dwa miesiące snu i spokoju.

Musi być luka między rządem a społeczeństwem, jeśli rząd nie ma oparcia o żadne stronnictwo, musi być luka, kiedy modnym jest psioczyć na ten rząd i wymyślać, a nie pomagać premierowi, który z kilku ministrami szamoce się w tej atmosferze, jaka zapanowała po śmierci Komendanta.

W społeczeństwie musi zapanować poczucie, że rząd jest jego. Dopóki tego poczucia nie będzie, to najlepsze wysiłki premiera i wszystkich ministrów nie mogą do tego połączenia doprowadzić.

POTRZEBY TERENÓW

Odpowiadając sen. Zarzyckiemu p. premier mówi, że postanowił rządzić, o ile możności, decentralistycznie. Pociągnięcia centralistyczne pięknie wyglądają w Prezydium Rady ministrów i w Ministerstwie spraw wewnętrznych, ale w terenie rozbiegają się z istotnymi potrzebami i dlatego stosunek poszczególnych wojewodów i starostów do poszczególnych zagadnień może być różny.

Sen. Malinowski wspomniał że ludzi straszy się Berezą za zgłaszanie skarg do mnie. Zachodzi tu nieporozumienie. Otrzymuje masę podań i skarg. Mam dwa biura, które zajmują się tymi skargami. Wszelkie sprawy, tyczące się wysłania do Berezy, podpisuje osobiście.

Po przemówieniu p. premiera zabrał głos sen. Kleszczyński i nawiązując do części przemówienia, traktującego o braku jednolitości w rządzie zakomunikował, że może dać przykłady, lecz żąda tajności obrad.

Wniosek w głosowaniu uzyskał większość. Przewodniczący zarządził tajność obrad.

ś. † p.

KONSTANTY FARYASZEWSKI

Inżynier Górniczy

członek honorowy Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej, b. dyrektor zarządzający Towarzystwa Kopalń Węgla „Flora" Sp. Akc. w Dąbrowie Górniczej i dyrektor Śląskich Kopalń i Cynkowni Sp. Akc.

zasnął w Panu dnia 21.I.1938 r., przeżywszy lat 57.

Zmarł człowiek wielkich zalet i niepospolitych zasług w sprawach społecznych i narodowych.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD
Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
w Dąbrowie Górniczej

Japończycy zajmują banki w koncesji międzynarodowej w Szanghaju

SZANGHAJ, 22.1. (tel. wł.) — Dziś zgłosiło się do „Banku Miejskiego" w Szanghaju 2 Chińczyków, którzy przedstawiwszy się jako nowo mianowani przez władze japońskie zarządcy banku, zażądali przekazania im księgowości i kasy. Chińczykom towarzyszyło 5 policjantów, reprezentujących nowoutworzona policję oraz 2 Japończyków, — z których jeden przedstawił się jako pułkownik Kita, szef wydz. politycznego armii japońskiej w Szanghaju.

Lokal „Banku Miejskiego" mieści się na terenie koncesji francuskiej przy Avenue Joffre, to też władze banku zaalarmowały policję francuską, która usunęła przybyłych z lokalu banku.

Pułkownik Kita udał się następnie do konsulatu francuskiego, gdzie osiągnięto porozumienie co do załatwienia incydentu, nie mniej jednak konsulat francuski złożył oficjalny protest w tej sprawie na ręce generalnego konsula japońskiego.

Wycieczka parlamentarzystów w C. O. P.

RZESZÓW, 23.1 (tel. wł.) Do Rzeszowa przybyła wycieczka posłów i senatorów z marszałkiem Prystorem na czele, zwiedzająca objekty wojskowe w COP. Wycieczce parlamentarzystów towarzyszy gen. Litwinowicz.

Pokój z Chinami jest niedaleki

oświadcza głównodowodzący w Chinach — gen. Matsui

TOKIO, 22-1. (PAT). Tygodnik polityczny „Kaizo“ opublikował wywiad z gen. Matsui, głównodowodzącym wojsk japońskich w Chinach. W wywiadzie tym sprecyzował Matsui swe zamiary w sprawie Szanghaju i organizacji Chin centralnych. W zasadzie — oświadczył Matsui — nie uznaję neutralności koncesji zagranicznych i staram się przejąć suwerenne prawa Chińczyków w tych koncesjach. Nie zwracałem się nigdy o instrukcje w tej sprawie do rządu tokijskiego i za wszystko co się tu dzieje, jestem tylko ja odpowiedzialny. Chińczycy zaczęli się godzić z faktem dokonanym w Szanghaju do chwili incydentów z „Panay“ i „Lady Bird“, które stały się przeszkodą w realizacji mojego projektu. Sądzę jednak, że najbliższe wypadki wpłyną pomyślnie na prowadzoną przezemnie politykę. Japończycy nie powinni bez potrzeby drażnić cudzoziemców, lecz nie potrzebują się ich także obawiać. Japonia powinna na każdym kroku okazywać swą siłę, jak to uczyniła organizując defiladę wojskową w międzynarodowej koncesji Szanghaju.

Matsui zapytany przez przedstawiciela tygodnika „Kaizo“ czy uważa za wskazane rozszerzenie władzy prowizorycznego rządu w Pekinie na Chiny centralne, odpowiedział, że jest to rzeczą niewskazaną, ponieważ sytuacji w Chinach centralnych oraz ich potrzeby są rządowi w Pekinie nieznane. Należy koniecznie ustanowić w Chinach centralnych osobny rząd autonomiczny, sprawa ta jednak będzie wymagała dłuższego czasu.

Gen. Matsui zapytany, czy zamierza posunąć się aż do Hankou, odpowiedział, iż wojska chińskie utraciły prawie zupełnie ducha wojskowego i są raczej skłonne do zawarcia pokoju. Operacje wojskowe zakończą się prawdopodobnie po nieznacznych walkach wzdłuż linii kolejowej Tientsin — Sukeu — Lunghai. Japończycy znając mentalność chińską, nie powinni się spieszyć i pozwolić aby raczej czas wpłynął na ułożenie się rzeczy.

Premier Goering przybywa do Polski

na polowanie do Białowieży

WARSZAWA, 22.1. (tel. wł.) — W swoim czasie zapowiadaliśmy już przyjazd w połowie przyszłego miesiąca do Polski premiera rządu pruskiego generała Goeringa.

Jak słychać, przyjazd generała Goeringa wyznaczony został na dzień 11 lutego. Generał Goering w dniu tym przybędzie do Warszawy, skąd następnego dnia tj. 12 lutego udać się ma do Białowieży na polowanie reprezentacyjne jako gość Prezydenta Rzplitej.

W Białowieży gen. Goering zabawi przypuszczalnie dwa do trzech dni, a stamtąd powrócić ma bezpośrednio do Berlina.

Skazanie ludowców

w procesie krakowskim

KRAKÓW, 22.1. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym przed sądem krakowskim zakończył się proces 4-ch ludowców z powiatu bocheńskiego, oskarżonych o udział w strajku rolnym w sierpniu ub. roku.

Sąd wydał wyrok, skazujący Władysława Ryncarza na półtora roku więzienia, Wincentego Ryncarza na 2 i pół roku więzienia, Jana Karasia na rok więzienia i 30 zł. grzywny i Jana Kłapaca na pół roku więzienia. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

POSEŁ SOWIECKI

opuścił Rumunię

BUKARESZT, 22.1. PAT. Poseł sowiecki Ostrowski złożył królowi Karolowi swe listy odwołujące.

Jak wiadomo, poseł Ostrowski zwrócił się do swego rządu z prośbą o odwołanie go, uważając, iż wobec zmiany polityki Rumunii obecność jego w Bukareszcie nie jest potrzebna.

Ostrowski opuścić ma Bukareszt niezwłocznie. Sprawami poselstwa kierować będzie na razie charge d'affaires.

KTO WYGRAŁ

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 68180

100.000 zł na nr. 140045

10.000 zł na n-ry: 2127 19010 85642 113144

5.000 zł na n-ry 10407 36224 189388

2.000 zł na nr-y: 4068 37886 59936 63164 85688 96254 99659 112747 125833 131138 140246 160147 167078 178478 178956 187860

1.000 zł na n-ry: 6510 18465 31927 22831 28185 28868 32671 38603 59543 40057 41125 43798 49298 50010 67461 71592 72091 72204 80074 96435 97289 98626 102324 106915 122606 136955 155499 165075 180784 188136 189626 193609

SENSACYJNY LIST

b. wojewody Kirtiklisa

W „Słowie“ wileńskim b. wojewoda Kirtiklis ogłosił poniższy list:

„W ostatnich dniach prasa rozmaitych odcieni zajęła się znów moją skromną osobą, jako długoletniego b. wojewody Pomorskiego, a to w związku z rozesłanym „aktem oskarżenia“ mojej działalności służbowej na Pomorzu, — przez ściganego listami gończymi, a oddanego przeze mnie pod sąd Twardowskiego, b. starosty Działdowskiego.

Pod wrażeniem tego „wstrząsającego“ i „rewelacyjnego“ oskarżenia — wspomniana prasa w rozmaitej formie zażądała wyjaśnień przed sądem tych „czynów karygodnych“.

Zgadzając się w zupełności z tym stanowiskiem, a otrzymawszy ów cuchnący dokument przesłałem go natychmiast do p. prokuratora z prośbą o zajęcie się mną niebezpieczną osobą, jako też czynami.

Sądzę, że decyzja rychło nastąpi.

I jeżeli zaś nie siedzę na ławie oskarżonych, lub wręcz za kratą więzienną, proszę pp. redaktorów nie mieć do mnie żalu, że na razie zadowolnić się muszą dawkami „narkotyków starościńskich“ które najwidoczniej już nie wystarczają.

Swój obowiązek zgodnie z ich życzeniem spełniłem. Reszta należy do kogo innego.

Jeżeli zaś siądę na ławie oskarżonych to usłyszą panowie i moje przewiny i moją obronę.

Jednak z góry zaznaczyć muszę, że nie dam gorszącego i demoralizującego spektaklu szkalowania autorytetu władzy, bezkarnego i gołosłownego a poplatnego zwalania winy na swoich przełożonych, obrzucania błotem ich dobrego imienia i honoru, ratowania cudzym kosztem oskarżonych i osądzonych, opluwania „Dnia Wczorajszego“ itp. itp.

Postarałbym się zbałamudnej, zdezorientowanej i zagazowanej opinii społecznej przedstawić istotne przyczyny zła, oraz rozwiać legenty i sugestie o przyczynach nadużyć pieniężnych pojedyńczych starostów.

Wreszcie wziąłbym w obronę nie tylko siebie, ale całe zastępy ludzi wartościowych, które to „Wozoraj“ dźwigało przez wiele lat albowiem wysoko sobie cenię niezmiernie trudną i męczącą pracę naszą, za którą biorę na siebie odpowiedzialność“.

Posel Madeyski

ZREZYGNOWAŁ ZE STANOWISKA DYREKTORA DEPARTAMENTU

WARSZAWA, 22.1 (tel. wł.). Jak się dowiadujemy poseł Madeyski, któremu zaproponowano objęcie stanowiska dyrektora departamentu w Ministerstwie opieki społecznej — nie przyjął tej propozycji.

Odznaczenie weteranów

Z 1863 R.

WARSZAWA, 22.1. PAT. „Monitor Polski“ z soboty zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzplitej **o nadaniu krzyża oficerskiego orderu Odrodzenia Polski 50 weteranom i 3 weterankom 1863 r., oraz o nadaniu złotego krzyża zasługi jednej weterance z Krakowa.**

Dzisiaj rano w kościele garnizonowym zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych weteranów powstańców 1863 r.

Na nabożeństwie obecna była liczna grupa weteranów i weteranek, przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, samorządu miejskiego, członkowie towarzystwa przyjaciół weteranów oraz przedstawiciele różnych organizacji.

W Muzeum Narodowym odbyło się uroczyste otwarcie dwóch wystaw, a mianowicie wystawy poświęconej pamięci Artura Grottgera oraz wystawy druków i rękopisów z okresu powstania styczniowego.

Sprawa moratorium

HIPOTECZNEGO

WARSZAWA, 22.1. (tel. wł.) W ciałach ustawodawczych rozważany jest projekt ustawy, **przedłużającej ulgi dla właścicieli nieruchomości przy spłacie długów hipotecznych.**

Moratorium hipoteczne wygasło z dn. 1 stycznia. Ponieważ załatwienie tej ustawy uległo opóźnieniu, **niektórzy wierzyciele wykorzystali tę zwłokę i wystąpili do sądu z pozwami, powołując się na wygaśnięcie ustawy.** Sąd rozpatruje te skargi i traktuje moratorium jako wygasłe.

Prowokacja sowiecka

NA GRANICY FIŃSKIEJ

HELSINKI, 22.1. (tel. wł.) Dziś rano na pograniczu fińsko - sowieckim w pobliżu miejscowości Raasuli w Karelii żołnierze sowieccy ostrzelali z pistoletów 2 żołnierzy fińskiej straży granicznej. Finnowie znajdowali się na własnym terytorium. Jeden z Finów odniósł ciężką i niebezpieczną ranę. Władze fińskie wszczęły energiczne śledztwo.

Prof. Szelągowski

LAUREATEM NAGRODY m. GDYNI

GDYNIA, 22.1. PAT. Dziś odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządu mgr. Sokoła posiedzenie jury nagrody naukowej miasta Gdyni im. Stefana Żeromskiego na r. 1938.

Nagroda została przyznana prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Adamowi Szelągowskiemu za całokształt pracy naukowej w dziedzinie dziejowych zagadnień bałtyckich.

Wręczenie nagrody odbędzie się 10 lutego rb. w rocznicę odzyskania dostępu do morza. Nagroda wynosi 3.000 zł

Samoloty gen. Franco

ZBOMBARDOWAŁY BARCELONĘ

BARCELONA, 22.1. PAT. Ministerstwo obrony narodowej komunikuje, że lotnictwo wojsk gen. Franco dokonało nalotu na Prat de Lobregat i na schronisko w kolicy Barcelony. Obrona przeciwlotnicza uniemożliwiła samolotom zbombardowanie miasta, przy czym samoloty te zmuszone były do zrzucenia całego ładunku do morza.

Ofiar w ludziach nie było. Niezależnie od tego rano 5 samolotów powstańczych bombardowało Walencję. Około 11 samolotów zbombardowały Gerinę. Liczba zabitych wynosi 20 osób. Jest wielu rannych.

Nadwyżka dochodów

NAD ROZCHODAMI

WARSZAWA, 22.1. PAT. W okresie kwiecień—grudzień 1937 r. dochody budżetu państwowego wyniosły 1.740.707 tys. zł. wobec 1.612.619 tys. zł. w tym samym czasie poprzedniego roku budżetowego (wzrost o 7.94 proc.)

Wydatki były niższe od dochodów o 11.177 tys. zł. — (wzrost o 7.42 proc.)

Tempo wzrostu ogółu dochodów odpowiada przewidywaniom. Uzyskane bowiem ogólne wpływy za ten czas stanowią 77,12 proc. kwoty preliminowanej na cały rok.

Wydatki dokonane w ciągu 8 mies. rb. budżetowego (kwiecień—grudzień) 1937 r. wyniosły 76,63 proc. sumy całorocznego budżetu.

Opiekun

KS. MICHAŁA RUDEGO

OSTRÓW, 22.1. (tel. wł.) Sąd opiekuńczy przy sądzie grodzkim w Ostrowie, na wniosek rodziny książąt Radziwiłłów mianował dla ks. Michała Radziwiłła z Antonina tymczasowego opiekuna w osobie właściciela ziemskiego, Kazimierza Boeninga z Pożażejewic, pow. Środa.

Równocześnie sąd wyznaczył termin na dzień 24 bm. w celu wręczenia opiekunowi dekretu i odebrania od niego przyrzeczenia.

Schronisko

NA MIEJSCU KATASTROFY

SOFIA, 22.1. PAT. Minister spraw wewnętrznych Krasnowski wysłał w imieniu rządu listy z podziękowaniem do wszystkich władz i poszczególnych osób, którzy odznaczyli się przy poszukiwaniu polskiego samolotu w górach Pirynu.

Rada gminna w Swety Wracz postanowiła wydzielić teren, na którym nastąpiła katastrofa samolotu polskiego, zbudować na nim schronisko i nazwać je „Polski Lebec“ (lotnik polski).

„NIE PÓJDĘ DROGĄ PRAWĄ, LEWĄ, ANI CENTROWĄ"

W ub. piątek Wilno żegnało dowódcę I-ej dywizji gen. St. Skwarczyńskiego, który opuszcza wojsko i obejmuje szefostwo OZN. Podczas uroczystości pożegnalnej generał Skwarczyński wygłosił przemówienie, w którym między innymi omówił swój stosunek i poruczonego mu zadania.

Dziękuję zebranym dostojnikom, reprezentantom władz, wojska i społeczeństwa za to serdeczne pożegnanie. Dziękuję wszystkim mówcom za te miłe i przyjazne słowa, które w wysokim stopniu dodają mi otuchy do podjęcia odpowiedzialnej pracy, do której się zobowiązałem.

Przed wojną jeszcze z ust Komendanta wiele o Wilnie serdecznych opowiadań słyszałem i sam nie raz w młodej głowie marzyłem o mieście Komendanta — i to była pierwsza nić nawiązana między Wilnem a mną. Gdy rozkazem Wielkiego Marszałka I dywizja stanęła garnizonem w Wilnie, gdy Wódz Naczelny — Syn tej ziemi oba „marzenia swej duszy" połączył, nawiązał się między nami I dywizją a Wilnem węzeł serdeczny. Gdy jako dowódca I dywizji wraz z wojewodą, prezydentem miasta i rektorem uniwersytetu serce Marszałka Piłsudskiego w mauzoleum na Rossie składałem, stałem się wilnianinem — żołnierzem, gotowym do ostatniego tchu w piersi bronić ukochania swego Wodza. Jego „miłego miasta". Pozwólcie więc wilnianie, że na zawsze będę dla Was „tutejszy".

Pierwsza dywizja jest spadkobiercą I brygady i bezwątpienia do dziś dalszym jej ciągiem. Jest więc pierworodną realizacją marzeń i planów Komendanta:

wskrzeszenia Polski przez odrodzenie naprzód żołnierza polskiego.

Pierwszym dowódcą dywizji w wolnej Polsce był **Marszałek Śmigły-Rydz**. Wywarło to znamienne i wieczne piętno na nastrój, który w I dywizji panuje. Sprawia to, że każdy, kto służył w I dywizji, wyrobił w sobie i powiększył siłę charakteru i stał się zdolnym do wywarcia tego specyficznego piętna w każdym środowisku, w którym się znajdzie.

Służyłem w I dywizji z małymi przerwami od 1914 r. do dziś, przechodząc przez wszystkie funkcje oficerskie od dowódcy plutonu do dowódcy dywizji. Wychodząc z I dywizji, czuję nabytą wśród Was koledzy siłę ducha, tak potrzebną do pracy, którą mam wykonać. Za to I dywizji dziękuję.

Żegnam dziś także Wileński Związek Legionistów, którego jestem prezesem. Nie wiem kto po mnie zostanie prezesem, lecz życzę mu lojalnej współpracy, która była mym udziałem.

To, że wychodzę z Wilna, miasta Komendanta i Jego I dywizji do pracy, która ma naród zjednoczyć i o potędze Polski stanowić ma dla mnie symboliczne znaczenie. Chcę więc, by stąd z Wilna, gdy widzę koło siebie tylu bliskich mi ludzi — przyjaciół, poszły na całą Polskę pierwsze moje słowa o pracy, którą mam wykonać.

Nie będzie to program działania. Dzisiejsze zebranie, mające charakter naszej wzajemnej serdeczności **nie jest odpowiednią okazją po temu, by referować program.** Chcę tylko krótko powiedzieć, jak podchodzę do zagadnień związanych z mą pracą.

Słowa Marszałka Śmigłego-Rydza każą „Polskę podciągnąć wzwyż", by była potężną. Polska musi być silna, wynika to z jej położenia geograficznego między zachodem a wschodem Europy. Grozi jej **ekspansja z Zachodu, która dziś jest tylko ekonomiczna, lecz historia uczy, że możliwą jest terytorialna.** Sąsiad wschodni chce swą ideą zawojować świat. Prowadzi na Polskę ekspansję dziś tylko propagandową, **lecz w roku dwudziestym niósł nam swą ideę na bagnetach.** Śp. brat mój Adam mówi w tej sprawie:

„dzieje dają nam do wyboru: zmarnieć lub być potężnym; trwać i płynąć na „automatycznie" posuwającej się fali jest dla nas niemożliwością".

By państwo było silne, naród musi być zorganizowany i jednolity. **„Jak można organizować państwo jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli"** — woła Marszałek Śmigły-Rydz.

Hasłem „pionem moralnym" jest obrona Polski pojęta bardzo szeroko. Marszałek mówi: „Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Oto są główne zadania mej pracy.

Podejście moje do rozwiązania tych zadań **oprze się na wnikaniu w psychikę narodu polskiego, podniecaniu i rozwijaniu dodatnich jego cech.**

Cechą taką jest **entuzjazm i heroizm, porywający i jednoczący naród do wspólnego wysiłku.**

Przykładem jest listopad 1918 r., gdy cały naród solidarnie stanął, by rozbroić okupantów. Szli wówczas razem w zwartych szeregach robotnicy wszelkich ugrupowań politycznych od PPS — do skrajnej prawicy, szli solidarnie chłopi z dziedzicami, młodzież akademicka wszelkich przekonań tworzyła wspólnie legie akademickie. Wtedy to wola zjednoczenia narodu bez żadnego przymusu i bez niczyjego sprzeciwu postawiła na czele odrodzonego państwa Komendanta Piłsudskiego dając Mu w ręce dyktatorską władzę.

Marszałek pisze o tym: „Dumny jestem z tego faktu, dumny jestem nie tylko dlatego, że mnie ten zaszczyt spotkał, ale dumny byłem również ze swego narodu".

Podobny entuzjazm i heroizm widzimy w czasie naszej kontrofensywy z nad Wieprza w 1920 roku.

Przykłady takiego entuzjazmu można też znaleźć w historii powszechnej i historii przedrozbiorowej.

Podobną do powyższej cechy jest, przejawiający się w zespołach i większych zbiorowiskach ludzi, entuzjazm organicznej pracy zawodowej, bez względu na to, jakie im przynosi osobiste dochody. **Entuzjazm taki widzę obecnie u młodych inżynierów i robotników, pracujących w rozbudowującym się przemyśle w Polsce centralnej — w zapale młodzieży do lotnictwa i konstruktorstwa, widziałem niejednokrotnie w pracy rolników i młodzieży wiejskiej, entuzjazm ten widzę też w pracy wojska.**

Dążność do rozwinięcia, utrwalenia rezultatów i wyzyskania dla pracy twórczej tych zalet narodu będzie jedną z podstaw mojej pracy.

Drugą podstawą będzie wieczna prawda, że **drogiem człowiekowi i zbiorowości ludzkiej jest dzieło własnej pracy.**

Musi więc naród cały budować siłę państwa. Taką była dążność, do tego zmierzał wysiłek twórczy całej pracy państwowej Wielkiego Marszałka Piłsudskiego. Adam Skwarczyński pisze w tej sprawie:

„ma naród polski w sobie swoiste źródło: zdolność wydobywania pracą zbiorowej siły moralnej... Na tej drodze kształtuje się w Polsce społeczność: na tej więc drodze wskazana jest u nas budowa wiary, kultury, gospodarstwa, porządku społecznego, państwa..."

Trzecią podstawą mej pracy będzie zasada **silnej władzy opartej na świadomym i chętnym podporządkowaniu się jej obywateli.** Nie chodzi tu tylko o władzę państwową, lecz także na tym opierać się powinna organizacja wszelkiej pracy we wszystkich dziedzinach życia. Adam Skwarczyński, przeciwstawiając „demokracji frazesów" „demokrację pracy i odpowiedzialności", pisze: „Aby tego przewrotu dokonać musimy podjąć wielką pracę moralną. Polega ona na tym, aby w dzisiejszym zatomizowanym społeczeństwie „wolnych jednostek" „niezależnych indywiduów" wiązać ludzi nie tylko racjonalistyczną metodą uzyskiwania ich zgody na pewne „zasady programowe", nie tylko materialistyczną metodą wiązania ich interesem, ale moralną więzią zaufania i twórczą więzią powołania".

„Zaufanie do kierownika stwarza podstawę hierarchii i posłuchu nie z przymusu, lecz z dobrej woli, która jest ideałem więzi społecznej.

Powołanie wiąże człowieka z zawodem i pracą zawodową, nie tylko chęcią zysku, lecz chęcią podniesienia poziomu życia społecznego i swego własnego".

— Oto są moje podejścia do pracy, które przemyślałem i zaczynam stosować.

Nie pójdę drogą prawą, lewą ani centrową, jak to niektórzy przewidują. Pójdę drogą, którą mi drogowskaz Wodza Naczelnego wskazuje, prowadzą ku dobru narodu i państwa.

Żegnam więc was, wilnianie, żegnam koledzy-żołnierze, żegnam legioniści. Odchodzę z Wilna, lecz zostajemy sobie bliscy. To serdeczne pożegnanie, liczny w nim udział społeczeństwa zobowiązuje mnie w stosunku do was, bym w swej pracy nie zawiódł pokładanych we mnie nadziei — zobowiązuje jednak i was w stosunku do mnie, byście mnie w pracy poparli.

Będę pracował z całych sił. Marszałek Piłsudski powiedział kiedyś, zdaje się w Lublinie, małemu chłopcu: **„Chłopcze gdy ci powiedzą przysłowie, że głową muru nie przebijesz, wiedz o tym, że to nie prawda".**

Pamiętamy o tym, przebijemy mur, przełamiemy wszelkie zapory, postawimy dla obrony państwa naród zorganizowany do dyspozycji Wodza Naczelnego i wzniesiemy okrzyk, który wy wilnianie dziś wraz ze mną wznieście: Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!

E WSPÓLNEJ DOLI

Węgrzy w powstaniu 1863 r.

Gdy w mroźną styczniową noc 1863 roku naród polski chwycił za broń, walcząc o prawo do wolności, we wspólnych szeregach obok cudzoziemców nie zabrakło i synów brater. narodu Węgrów.

Naród węgierski w 1863 r. był w podobnej sytuacji do Polski. Najszlachetniejsi patrioci musieli opuścić granice Ojczyzny i chronić na emigracji przed krwawą ręką caratu i przemocą absolutyzmu centralistycznego Wiednia. Wśród czołowych działaczy węgierskich rodzi się plan wspólnego rozwinięcia akcji powstańczej na terenie Polski i Węgier. Inspiratorem tej myśli był bohater narodowy Węgier, Ludwik Kossuth.

Proponuje Ludwik Kossuth rozszerzenie powstania na Galicję, co mogło by spowodować przyłączenie się do niego i Węgrów. W ten sposób wybuch powstania styczniowego uczynił by z tej sprawy problem o znaczeniu międzynarodowym, którym musiałyby się zająć już i inne mocarstwa. Dąży więc Kossuth do utworzenia legionu węgierskiego, oddając jego usługi rządowi narodowemu powstania 1863 roku. Niestety, rząd narodowy nie skorzystał z cennej propozycji szczerego przyjaciela sprawy polskiej. Mimo to Kossuth niezrażony niepowodzeniem pracuje nadal nad sprawą powstania. Wydaje płomienną odezwę do żołnierzy węgierskich, stacjonujących w garnizonach galicyjskich, by pomagali w miarę sił powstańcom polskim.

Gdy dyktatorem powstania został Romuald Traugutt zdawało się, że powstanie polskie przerzuci się i na Galicję, oraz przyśpieszy wybuch powstania i na Węgrzech. Traugutt polecił nawet agentowi powstańców Ordędze zawrzeć formalne przymierze z generałem Klapką wodzem i reprezentantem rewolucjonistów węgierskich.

Traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy zawarty 8 marca 1863 r. ratyfikował Traugutt w dniu 7 kwietnia 1863 r. i opatrzył następującym dopiskiem: **„Celem takowego traktatu jest wywalczenie zupełnej niepodległości Polski i Węgier, a zarazem danie najsilniejszego poparcia sprawiedliwości ludów, a obalenie panowania despotyzmu na sile brutalnej opartego, reprezentowanego w Europie przez Moskwę i rządy Prus i Austrii, a tym sposobem zapewnienie ludzkości swobodnego rozwoju na zasadach prawdziwej moralności zapoznawanych i znieważanych ciągle przez przodowanie despotyzmu. Odtąd więc Polska i Węgry jeden cel działań, jeden cel bytu swego mieć będą. Walczyć będziemy za wolność ludów, nie zważając na materialną siłę wrogów, z niezmordowaną wiarą w niechybne ostateczne zwycięstwo prawdy i wolności nad fałszem i despotyzmem".**

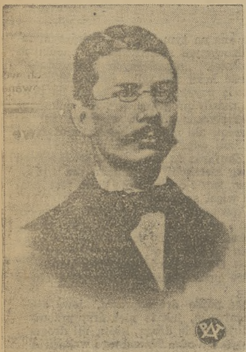
Niestety, przedwczesna śmierć Traugutta na stokach Cytadeli położyła kres śmiałym poczynaniom.

Stłumienie powstania zawiodło na Sybir razem z Polakami i wielu Węgrów. Pod polarnym kołem, w czeluściach kopalń dzwonili kajdanami bohaterscy bracia Węgrzy, z lwią odwagą broniący naszej Niepodległości.



Ilustracja przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu weteranów z Powstania [illegible]

„OGNIEM PISANE CYFRY 1863"



Szef Rządu Narodowego — Romuald Traugutt

75 lat upływa od chwili wybuchu powstania styczniowego. Tylko jeszcze 53 przeszło dziewiędziesięcioletnich starców, uczestników powstania, chadza po ziemi polskiej, symbolizując ten najpiękniejszy, najidealniejszy poryw ku Niepodległości, jaki znają dzieje naszej niewoli.

Przez 55 lat, do przełomowego roku 1918, świtu Wolności, uprzytamniali przedwojennemu pokoleniu polskiemu prawdę, że tylko własna siła rozkruszy kajdany, w latach ostatnich stanowią żywy symbol, uzmysławiający ideę Niepodległości, czczeni są jako ojcowie duchowi tego pokolenia, które Józef Piłsudski poprowadził w bój zwycięski.

I Józef Piłsudski też najgłębiej ujął znaczenie i rolę powstania styczniowego.

„Rok 1863 — powiedział w swych historycznych już dwu odczytach o powstaniu w roku 1924 — stoi na przełomie naszych dziejów: stara Polska umiera, nowa się rodzi. Na przełomie dziejów staje epokowe zdarzenie: powstanie naszego narodu, walka orężna, długo trwająca, długo zalewająca krwią i pożogą naszą ziemię... Wyrasta mur olbrzymi, dzieląc pokolenia od pokoleń, czyniąc nowe życie, zamykając stare — mur, na którym tryskają ogniem pisane cyfry 1, 8, 6, 3, Płonęły te cyfry świadomie dla myślących, bezwiednie dla wszystkich, tworząc i kształtując duszę nowego, popowstaniowego Polaka; nowe zjawiają się załomy duszy, inne nerwy, całkiem odmienny sposób odczuwania i reagowania. Pod wpływem wypadków roku 1863 rodzi się inna Polska z innym ujęciem życia i jego zadań. Skutki sięgają tak daleco, że śmiało rzec można, że dziś jeszcze, gdy dziecko na świat przychodzi, jest obciążone rokiem 1863".

Inna Polska zrodziła się z roku 1863! Polska, której powstanie dało — jak powiada Piłsudski — „wielkość nieznaną" dotychczas: „wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, siły zbiorowej wysiłków woli, siły moralnej".

Tej wielkości nie objawiły poprzednie wysiłki do skruszenia kajdan. Po najszczytniejszych, z najszlachetniejszych motywów wywodzących się porywach — załamania, przejawy niewiary w zwycięstwo... Mimo, że wszystkie ruchy insurekcyjne przed r. 1863 rozporządzały o wiele potężniejszymi, lepiej zorganizowanymi siłami, niż garstka entuzjastów z roku 1863, improwizująca nagle formacje wojskowe, pozbawiona broni i ekwipunku, porywająca się do boju z fuzjami myśliwskimi, kosami na sztorc ustawionymi...

Z kart, zawierających dzieje tego przeszło półtora roku trwającego powstania 1863 roku, bije duch najszczytniejszego „morale", promieniuje hart duchowy, nie uginający się przed przeolbrzymią przewagą wroga, przejawiający się w gotowości do ofiary mienia i życia. Ta szubienica na stokach warszawskiej Cytadeli, na której zawisł ostatni Wódz powstania — to właśnie symbol nie tylko martyrologii, ale również i ofiarności, gotowości do najwyższych poświęceń w imię prawdy, że Wolność może być zdobyta tylko siłą.

Wielkość roku 1863 odsłonił nam Józef Piłsudski nie tylko w „ogromie siły zbiorowej, siły moralnej".

„Gdy raz jeszcze — pisze — rzucam pytanie: wielkości, gdzie twoje imię? — znajduję odpowiedź: wielkość naszego narodu w wielkiej epoce 1863 roku istniała, a polegała ona na jedynym może w naszych dziejach rządzie, który, nieznany z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzbudzać może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów".

To pojęcie rządu, rządu, którego się słucha i który się szanuje, wnosi wreszcie rok 1863 w nasze dzieje. Jakąż to klęskową w przedrozbiorowych wiekach historii Polski było rzeczą, że rząd stawał się igraszką w ręku wielmoży, stale podcinających jego autorytet i stale przeciw niemu konfederujących się! I jakąż przeszkodą we wszystkich poczynaniach niepodległościowych — i w erze Insurekcji Kościuszkowskiej i podczas epopei napoleońskiej i w powstaniu listopadowym — było niepodtrzymywanie powagi i siły każdego z powoływanych wówczas rządów narodowych, ba wręcz osłabianie ich, niezrozumienie potrzeby podporządkowania się w imię racji stanu i dobra ogólnego...

I dopiero w r. 1863 — stwierdza Piłsudski — **„istniał symbol, który silnie, ba nieraz wszechwładnie panował nad ludźmi. Była nim pieczęć — pieczęć Rzrządu Narodowego".**

I to był „symbol siły".

Dziś, po 75 latach, chyląc kornie czoło przed ojcami duchowymi idei Niepodległości, uświadamiamy sobie Wielkość roku 1863, przenika nas to, co epoka, która wydała Mierosławskiego i Langiewicza, Czachowskiego i Traugutta, wniosła w „nową Polskę", popowstańczą Polskę i czym „dziś jeszcze dziecko, gdy na świat przychodzi, jest obciążone": „Wielkość cudu pracy ogromu siły zbiorowej" — i — „symbol siły", jakim jest „pieczątka Rządu Narodowego".

Więc też dziś, gdy złączymy się wszyscy w Polsce w jednej myśli uczczenia wielkości roku 1863, pamiętać będziemy o wskazaniu, które nam pozostawił Twórca Niepodległości, gdy nam powiedział:

„Wiedzcie: z mogił, z grobów 1863 roku żywy cień powstaje, cień wielkości epoki, cień Rządu Narodowego i wtedy mogiły zawołają głosem straszliwym: Idź i czyń!"

J. B.



Artur Grottger — „Pożar dworku pod Miechowem w 1863 roku".

Artur Grottger



Nazwisko wielkiego malarza Artura Grottgera związane jest nieodłącznie z powstaniem styczniowym. W pięknych Jego kartonach utrwalone zostało bohaterstwo straceńców z 1863 roku w walce o honor narodu i w imię wiary w niepodległość. Dzieła Grottgera były najwspanialszym posiewem uczuć patriotycznych.

Każde dziecko, każdy młodzieniec w domu prawdziwie polskim czerpał z Grottgera cześć i kult dla sprawy. Był natchniony i gotowy stanąć każdej chwili na wezwanie do dalszej walki. Najlepszy znawca Grottgera Antoni Potocki nazwał artystę „Powstańcem sztuki".

„Nazywam Grottgera Powstańcem sztuki — pisze Potocki — **nie dla tego, że motywa roku sześćdziesiątego trzeciego wyraził najgenialniej, lecz, że cały jego żywot twórczy pełnił się w warunkach w jakich i tamten bohater epoki walczy".**

„Walczył na białą broń rysunku, bo czasu nie było ani środków na mądrą inżynierię malarstwa. I jak powstaniec zginął w klęsce losu, ale w triumfie nieposzlakowanej ofiary dla czystej wielkiej sztuki".

„Powołaniem moim jest — mówił Grottger o sobie — **malowanie obrazów a w nich ducha ludzkiego".**

Powstańcze powołanie na owe czasy! Choć setna rocznica jego urodzin minęła 11 listopada ub. r. czcimy Go dziś jak jednego z tych z 63 roku walki.

Wizja przyszłych legionów,

wysnuta w r. 1863

Marian Langiewicz, nieszczęsny wódz kampanii, zakończonej niepowodzeniem, znajduje się w mocy Austrii, jest internowany w twierdzy Josephstadt. Opracowuje w swej samotni przebieg wydarzeń pierwszych tygodni powstania, pisze relację o swych czynach („Pisma wojskowe M. Langiewicza". Wydał dr B. Morwin. Warszawa 1920. Gł. Księg. Wojsk.) Lecz myśli jego wybiegają w daleką przyszłość... Rozsnuwają wizję przyszłych działań zbrojnych o niepodległość. W celi więziennej powstają zarysy organizacyjne przyszłej armii polskiej. Jest wśród tych rękopisów również i jeden, poświęcony utworzeniu Legionów.

Oczywiście myśl o Legionach w umyśle Langiewicza powstała w r. 1863 w innych zgoła formach, niż została zrealizowana w r. 1914. Langiewicz myślał o Legionach jako tworze, powstałym na emigracji z sił polskich, rozproszonych po świecie. I wyobrażał sobie te Legiony jako instrument siły Rządu Narodowego, który miał przybrać formę „triumwiratu".

Bądź co bądź jest to wielce charakterystyczny dokument, jaki ostał się w spuściźnie rękopiśmiennej nieszczęsnego Dyktatora. Świadczący, że mimo klęski myśl o dalszej walce, o zdobywaniu siłą niepodległości nie zamierała nigdy, wciąż nurtowała dusze i serca.

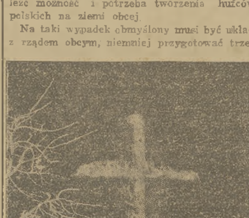
I dlatego też w 75 rocznicę powstania godzi się przytoczyć fragmenty tego interesującego dokumentu historycznego, rozsnuwającego w r. 1863 wizję przyszłych Legionów...

Oto wyjątki z zarysu organizacyjnego Langiewicza, który zresztą zdaje się był pierwszym, ogólnikowym szkicem, jak to wynika z krótkich zdań i stawianych sobie przez autora pytań.

* * *

W periodzie przygotowawczym może się znaleźć możność i potrzeba tworzenia hufców polskich na ziemi obcej.

Na taki wypadek obmyślony musi być układ z rządem obcym, niemniej przygotować trzeba materiały polskie do formowania Legionów.



Krzyż Traugutta na Cytadeli Warszawskiej — wiecznie żywy symbol męczeństwa bohaterów Powstania Styczniowego,

Formować oddziały: we Włoszech, w Węgrzech, Słowiańszczyźnie południowej, w księstwach naddunajskich.

Nakłaniać krajowych kupców i fabrykantów do powiększenia zapasów siarki, saletry, ołowiu i broni. Zasilać ich funduszami.

Ułożyć spis ludzi wojskowych, godnych zaufania, wysyłać ich na ważne punkta dopiero po uzyskaniu znacznych funduszów.

Triumwirat Odpowiedzialny przed jakim sądem? kiedy?

W czasie formowania Legionów zagranicą triumwir wojskowy gdzie przebywa? inni członkowie gdzie?

Pojedyńcze Legiony, w różnych krajach sformowane, ulegają władzy Triumwiratu.

Głównodowodzący kiedy, przed kim i za jakiego rodzaju klęski odpowiada?

Czemu zaprowadzać nazwę: „oddział"? Oddział nie oznacza żadnej ilości. Dowódca 50 ludzi ma mieć nazwę dowódcy 1000 ludzi? Czemu znosić nazwy jenerałów? Czy się znoszą brygady, dywizje, korpusy? Jakaż organizacja? Sprawia się zamieszanie pojęć u oficerów i żołnierzy, znosząc tytuły na wszystkich prawie armiach używane.

Jeszcze przed powstaniem wypada starać się o ułożenie jednego lub kilku projektów administracji cywilnej i wojskowej. Tak samo jeszcze przed powstaniem trzeba ułożyć wojskowy kodeks karny i kodeks karny cywilny dla trybunałów rewolucyjnych.

Każdy triumwir obowiązuje się pozostać na raz przyjętym stanowisku aż do wyzwolenia Ojczyzny. Uchylający się przed tym obowiązkiem odpowiadać będzie przed Sądem Stanu, którego członkowie wybrani będą przez Sejm Narodowy. Ustąpienie z stanowiska uważane będzie jako zdrada stanu.

NA MARGINESIE

Związek ochotników wojennych WP. z lat 1914 — 1921

„...Najcięższym okresem w moim życiu był rok 1918—1920, bo wówczas ważyły się losy niepodległości Polski..“
Marszałek Józef Piłsudski.

Rojno w Polsce od organizacji, które szczycąc się zasługami swych członków, starają się w naszym życiu społecznym wykazać, iż one tylko przyczyniły się do odbudowy Polski i, że z tej racji mają lepsze prawo od innych co wymagania, aby podeszłe lata tych „swoich“ ludzi, zresztą, już coraz bliżej zdążających do grobów, opromienione zostały szczęściem, dobrobytom i świadomością o dobrze spełnionym obowiązku zarówno względem współczesnych, jak i w stosunku do nadchodzącego młodszego pokolenia.

Ale wśród tych organizacyj głucho było dotąd o jednej, łączącej tych, którzy spełnili swoją historyczną rolę i odeszli tam, skąd przyszli, do swej żmudnej, cichej, codziennej pracy, by tworzyć dalszy fundament pod gmach Ojczyzny.

Organizacją tą jest Związek obywateli Rzeczypospolitej, którzy w roku 1918—1920, porzuciwszy ogniska rodzinne z dobrej swej woli stworzyli milionową armię polską, zasługą której było utrwalenie Polski i wytknięcie jej granic.

Marszałek Piłsudski w dekrecie swym z dnia 14 listopada 1918 r. powiedział: „wyszedłszy z niemieckiej niewoli, zastałem wyzwalającą się Polskę w najbardziej chaotycznych warunkach i t.d.“, a nie powiedział w „wyzwolonej Polsce“.

Ochotnikami byliśmy wszyscy: i ci co z bronią w ręku przekroczyli w sierpniu 1914 r granice byłej Kongresówki, i ci co za broń chwycili by przy tej lub innej armii obcej, na bliższych lub dalszych frontach niepodległy byt Polski wywalczać i ci, co oceanami i morzami płynęli lub krwawym szlakiem pochód swój znaczyli, by dotrzeć do Polski i toczyć o Nią śmiertelne boje.

Najwięcej jednak było tych, co w pamiętnych latach, już polskiej wojny (1918—1920), stanęli karnie, bez przymusu, w szeregach armii i podążyli na trud wytyczania nowych granic Ojczyzny.

Marszałek Piłsudski w rozważaniach swych nad stworzeniem armii miał ważne zagadnienie do rozwiązania i w końcu zdecydował się na tworzenie armii ochotniczej (1918 r.) — Nadszedł rok 1920. W dniu 3 lipca Marszałek Piłsudski znów wzywa odezwą ochotników, w której między innymi pisze..:

„...Pamiętać będziemy o pozostałych w kraju rodzinach Waszych i wedle należnego prawa je zabezpieczymy. Przygotujemy wszystko, aby Ci z Was, którzy wrócą z wojny ze zdrowiem w służbie rycerskiej steranym i utraconą zdolnością do pracy — mieli byt spokojny zapewniony. Żaden żołnierz, po zwycięskiej wojnie do domu wracający nie zostanie bez warsztatu pracy, czy to na roli, czy w mieście. — Żołnierze! nie zawiedzie się Ojczyzna, która w chwili tej na was spogląda z ufnością i wiarą. Nieśmiertelną chwałą okryje imię żołnierza polskiego, odziedziczone przez was z tak świetną przeszłością“.

Żołnierze ochotnicy (1918—1920) stworzyli główną podstawę zwycięskiej armii. W ich szeregach znaleźli się rzecz oczywista i ci, którzy chwycili pierwsi za broń już w roku 1914, zajmując słusznie im należną czołową pozycję jako weterani zagraniczni w służbie bojowej, a twardzi i nieustępliwi charakterem.

Lecz tutaj trzeba stwierdzić jedną bezsporną rzecz: — weterani legioniści z 1914 r. zaczęli — a armia ochotnicza dokonała i utrwaliła.

Umilkły strzały, ucichł szczęk oręża, z kurzawy wojennej wyłoniła się wspaniała, wielka, zwycięska Rzeczpospolita. Ci z ochotników-żołnierzy którzy wyszli z wojny cało lub okaleczeni, spełniwszy swój święty obowiązek Polaków - patriotów, wrócili na swe zagony, do swych warsztatów pracy i stanęli do żmudnej, szarej, codziennej pracy, by wspólnym wysiłkiem nieść na swych barkach odrodzone Państwo, dla wspólnego narodowego dobra, dla wspólnej pomyślności.

Złączeni tyloma wspólnymi wspomnieniami, przeżywanymi trudami i walkami, zjednoczeni braterstwem broni i krwi, stworzyli „w cywilu“ swój związek (Związek ochotników wojennych wojsk polskich) aby w zorganizowanej gromadzie lepiej i skuteczniej walczyć o lepszą przyszłość Państwa i całego narodu o realizację tych ideałów, które przyświecały im w boju o mocarstwową wolną Polskę. „Związek“ — to nietylko związek wspomnień i przeżyć — to związek ludzi zawsze gotowych do złożenia ofiary na ołtarzu Ojczyzny, to nie ustający płomień ochotniczej służby w czasie pokoju i... na wypadek wojny.

OCHOTNIK — „MIT“

S. p. Konstanty Faryaszewski

Onegdaj obiegła Zagłębie Dąbrowskie żałobna wieść o zgonie ś. p. inż. Konstantego Faryaszewskiego, który znaczną część swego żywota spędził w Zagłębiu, zdobywając sobie głęboki szacunek w szerokich kołach społeczeństwa.

Ś. p. inż. Konstanty Faryaszewski urodził się w majątku Wilkowo (powiat Szubin w Wielkopolsce). Rodzice Zmarłego przeprowadzili się do Kongresówki. Szkołę średnią (szkoła realna Pankiewicza) śp. K. Faryaszewski ukończył w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej ukończył wyższą szkołę cukrowniczą w Warren w Belgii, a następnie akademię górniczą w Louvin. Po otrzymaniu dyplomu inżyniera, pierwsze stanowisko otrzymał w Warszawskim Tow. kopalń węgla na Kazimierzu, a następnie z górą 25 lat pracował na kopalni „Flora“, przebywając wszystkie szczeble hierarchi od pomocnika zawiadowcy do dyrektora zarządzającego.

Po opuszczeniu kopalni „Flora“ Zmarły objął stanowisko kierownika huty cynkowej „Kunegunda“ w Śląskich kopalniach i cynkowniach, awansując następnie na członka Zarządu i dyrektora.

Ś. p. inż. Konstanty Faryaszewski, przez cały czas swego pracowitego żywota był gorliwym orędownikiem wszelkich prac na niwie społecznej, w szczególności prac oświatowych i charytatywnych. Wiele pracy poświęcał w Towarzystwie dobroczynności i Polskiej Macierzy Szkolnej (otrzymał godność członka honoarwego). Skromny z usposobienia nie wysuwał się nigdy na czoło, pracując spokojnie, cicho, bez rozgłosu. Chociaż Zagłębie opuścił i mieszkał w Katowicach, do Zagłębia Dąbrowskiego był szczerze przywiązany i kontaktu z nim nie zrywał.

Zmarły osierocił żonę, znaną śpiewaczkę p. Strokowską - Faryaszewską, dwie córki i syna.

Ś. p. Konstanty Faryaszewski zapisał się w pamięci społeczeństwa zagłębiowskiego jako człowiek prawy, szlachetny, szczery i ofiarny patriota, dobry ojciec rodziny.

Ziemia zagłębiowska, którą żarliwie kochał, dla której wiele czynił by dawała piękne plony społeczne, narodowe i gospodarcze niechaj mu lekką będzie.

Cześć Jego pamięci.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Styczeń **Niedziela**

Zaślubiny N. Panny Marii
Słowiański: Warcisława.
Słońca wsch. 7.31, zach. 16.5.
Księżyca w. 0.23, zach. 10.6.

HISTORIA PODAJE:
1440 Władysław III obrany królem Węgier.
1915 Walki Legionów pod Rafajłową.
1920 Wyzwolenie Grudziądza.
1922 Zmarł w Rzymie papież Benedykt XV.

PRZYSŁOWIA:
Nie widzi brat brata,
Kiedy na nim licha szata.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Urzędowa żona — Madame Lenox“.
EDEN: „Eskapada“.
PATRIA: „Szef wywiadu“.

—oOo—

× **REJESTRACJA AKADEMIKÓW.** W myśl zarządzenia państw Urz. PW. i WF. odbywa się obecnie rejestracja akademików w wyższych uczelniach. — Akademicy przebywający obecnie na terenie Sosnowca, a z jakichkolwiek powodów nie mogący rejestrować się w swych uczelniach, uskuteczniają to w Komendzie PW. ul. Aleja Mireckiego. Stadion, w godzinach od 8 do 18 do dnia 26 bm.

× **DO KASY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO T-WA DOBROCZYNNOŚCI** w Sosnowcu zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego śp. K. Faryaszewskiego złożyli dr. K. Suchodolscy zł. 10.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę po południu o godz. 16.30 na ogólne żądanie publiczności dana będzie przebojowa komedia muzyczna z występem Eugeniusza Bodo p.t. „Ciotka Karola“, która na poprzednich przedstawieniach grana była przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 20.30 — po raz drugi komedia muzyczna p.t. „Podróż poślubna“ z występem Eugeniueza Bodo. Interesująca treść sztuki, piękne melodie, przezabawne sytuacje i świetna gra artystów składają się na widowisko godne ujrzenia.

W poniedziałek i wtorek — przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni. Dana będzie komedia muzyczna z występem Eugeniusza Bodo p.t. „Podróż poślubna“. Początek o godz. 19.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Nedizela 23 bm. godz. 16 „Dzika pszczoła“. godz. 20 „Na Łyczakowie“.
Poniedziałek 24 bm. godz. 20 Koncert KPW na LOPP.
Środa 26 bm. „Na Łyczakowie“ godz. 20.
Czwartek 27 bm „Na Łyczakowie“ godz. 20

„Bal Maskowy“ — pożegnalny występ Binu Badescu i Serbana Tasiana.

We wtorek dnia 1 lutego o godz. 20 odbędzie się pożegnalny występ znakomitych artystów zagranicznych Binu Badescu w partii Hr Ryszarda oraz Serbana Tasiana w partii Honata w popularnej operze Verdiego „Bal Maskowy“ przy współudziale znakomitej naszej rodaczki Franciszki Płatówny w partii Anieli, oraz Nii Badescu w roli Pazia. Będzie to prawdziwy koncert śpiewaczy tej znakomitej czwórki śpiewaków. Pozostałe partie odtworzą pp. Mazanek, Romanowski, Folański. Chór Kraj. Tow. Operowego w zwiększonej obsadze. Dyryguje kapelmistrz dyr. Bol. Wallek Walewski.

Nowe znaczki pocztowe

Z OKAZJI IMIENIN P. PREZYDENTA R. P.



Z dniem 1 lutego br. Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza do obiegu nowe znaczki wartości 15 i 30 gr. z podobizną Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego, — pragnąc w ten sposób uczcić przypadające w tym dniu Jego imieniny a jednocześnie obchodzone przed niedawnym czasem 70-lecie Jego urodzin.

Znaczek 15-groszowy utrzymany jest w kolorze niebiesko-stalowym, a 30-groszowy — czerwono-fioletowym. Portret Pana Prezydenta na znaczkach tych nie zawiera żadnych ornamentacyj, nowością zaś na nich jest to, iż wbrew dotychczasowym zwyczajom zawierają w swej treści jedynie napis „Polska“, zastępujący używany dotąd napis „Poczta Polska“.

Znaczki te wytłoczone będą również i na kartach pocztowych odpowiednich wartości.

—oOo—

Film szkolny

Ministerstwo WR. i OP. wprowadziło do użytku zbiorowego w szkołach średnich ogólnokształcących film wąskotaśmowy 16-milimetrowy.

Filmy te podzielone są na trzy kategorie: pierwsza obejmuje filmy o charakterze pomocy szkolnych, których wyświetlenie obowiązuje wszystkie — państwowe szkoły średnie, posiadające odpowiedni aparat filmowy; druga obejmuje również filmy o charakterze pomocy naukowych, które jednak mogą być wyświetlane w zależności od uznania szkoły; trzecia to wreszcie filmy o charakterze ogólnokształcącym i wychowawczym, pozostawione do swobodnego wyboru przez szkoły. Filmy ostatniej kategorii mogą być atoli wyświetlane jedynie poza lekcjami szkolnymi.

Filmy szkolne podlegają kwalifikacji ze strony M. WR. i OP. analogicznie do wszelkich innych środków i pomocy naukowych. Dostawą aparatów filmowych dla szkół oraz wypożyczaniem filmów szkolnych zajmuje się PAT.

—oOo—

× **ZAOSTRZENIE KONTROLI NAD PRZESYŁKAMI POCZTOWYMI.** Dyrekcje pocztowe wydały nowy okólnik obostrzający kontrolę nad doręczaniem przesyłek pocztowych. Prowadzona będzie przez wszystkie urzędy poczt. dokładna statystyka reklamacyj zgłaszanych z powodu zaginięcia listów. Wszelkie reklamacje dotyczące niedoręczenia listów badane będą w sposób skrupulatny.

× **WYKŁADY Z NAUKI O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ.** Zarząd Związku rezerwistów Koła Sosnowiec—Sielec zawiadamia wszystkich rezerwistów, że we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 19 w lokalu Sokolni przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu, p. Bronisław Górecki wygłosi w dalszym ciągu wykładów z Nauki o Polsce Współczesnej odczyt pt. „Rolnictwo w Polsce“ poprzedzony wspomnieniem poświęconym rocznicy powstania Styczniowego. Zarząd prosi o jak [illegible] i punktualne przybycie.

JAKIE REZULTATY DAŁA

zastępcza służba wojskowa w Sosnowcu

W grudniu ukończona została zastępcza służba wojskowa i opracowane już sprawozdanie i rezultaty tej służby. W Sosnowcu powołano do zastępczej służby wojskowej 2135 osób. Tylko niewielki odsetek (z powodu zmiany miejsca zamieszkania, choroby itp.) nie stawił się na roboty. Naogół, trzeba stwierdzić panowało zupełne zrozumienie w wypełnieniu obowiązku i powołani do zastępczej służby chętnie i punktualnie się zgłaszali. Zapewne, zdarzały się wypadki konieczności ściągnięcia do służby stosując rygory i kary, ale miało to miejsce zaledwie w kilku wypadkach.

Do jakich robót używani byli powołani do zastępczej służby wojskowej w Sosnowcu? Pracowali na 15 robotach a więc: przy budowie strzelnic, boisk sportowych (PW. i WF.), regulacji dróg, przy budowie baraków dla bezdomnych, regulacji Czarnej Przemszy, remizy strażackiej, niwelowali tereny i t. p. Praca była zadawalniająca, skoro się zważy, iż pracowali ludzie naogół nie przygotowani do takiej pracy (wielu pracowników umysłowych, kupców, a nawet dwóch przemysłowców) i fizycznie słabi, kategorii „C" i „D" a wreszcie, jakże wielu z nich nie umiało obchodzić się z łopatą i oskardem. Pomimo tego nieprzygotowania nie zanotowano w pracy żadnych specjalnie ciężkich wypadków. Zdarzył się jeden wypadek potłuczenia kamieniem nogi przy regulacji Przemszy, dzięki jednak natychmiastowej pomocy (karetka pogotowia w 8 minut) ofiara wypadku rychło powróciła do zdrowia. Zimna i niepogody panujące podczas zatrudnienia (październik, listopad i grudzień) wywoływały w szeregach pracujących grypę i przeziębienia bez poważniejszych następstw.

Wartość robocizny wykonanej w czasie zastępczej służby wojskowej wynosiła około 100 000 zł.

Jakie uwagi nasuwają się w związku z wykonywaniem zastępczej służby wojskowej?

Przede wszystkim kwestia pory roku. Niewątpliwie lepiej byłoby powoływać do tej służby w miesiącach od maja począwszy do września włącznie. Wielu z pośród powoływanych cierpi na brak odpowiedniej odzieży lub wogóle ciepłej odzieży. Druga okoliczność to, że znacznie lepsze rezultaty pracy byłyby w okresie wykonywania robót publicznych w mieście aniżeli po ich zakończeniu to w porze zupełnie nie odpowiedniej.

Piękna akcja miejskiego komitetu

opieki nad dziećmi i młodzieżą w Sosnowcu

Miejski Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą w Sosnowcu obdarzył na gwiazdkę **952 dzieci** słodyczami i 2200 bułkami za zł. **896.68,47**, dzieci sukienkami nowymi za zł. 297 gr. 72,56, ubrankami nowymi za zł. 520,54, pończoszkami za zł. 30, 339; nowym obuwiem za zł. 3.748.25, 200 dzieci, 175 dzieci płaszczykami i 100 dzieci sweterkami, otrzymanymi z Miejskiego Ob. Kom. pomocy zimowej bezr., 42 dzieci podręcznikami szkolnymi za zł. 498.80, oraz dokonał reperacji 143 par obuwia dzieciom szkolnym za zł. 327,40. Rozdzielił wśród dzieci szkolnych 152 kg. tranu do picia, ciepłej bielizny za 600 zł.

Komitet udzielił subwencji na urządzenie gwiazdki szkołom powszechnym nr. 9 — zł. 100, nr. 16 — zł. 50, nr. 17 — zł. 50, Stacji Opieki nad dzieckiem i matką — zł. 50, Związkowi b. ochotników — zł. 40, na prowadzenie ochronki Rodz. Rez. Dębowa Góra — zł. 300.

Poza tym Komitet dożywia w szkołach 3.920 dzieci, w 12 świetlicach przy pomocy Ub. Społecznej w Sosnowcu — **ponad 500 dzieci**, w gnieździe przy ul. Kołłątaja 55 dzieci miesięcznie.

Wyrugować politykę ze szkół

Szkodliwa agitacja wśród młodzieży

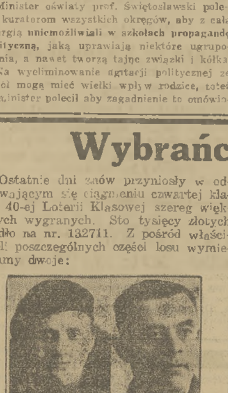
Minister oświaty prof. Świętosławski polecił kuratorom wszystkich okręgów, aby z całą energią **uniemożliwiali w szkołach propagandę polityczną, jaką uprawiają niektóre ugrupowania, a nawet tworzą tajne związki i kółka.**

Na wyeliminowanie agitacji politycznej ze szkół mogą mieć wielki wpływ rodzice, toteż p. minister polecił aby zagadnienie to omówiono było na **zebraniach patronatów i kół rodzicielskich.**

Rodzice zdając sobie sprawę z tego, że wszelka działalność polityczna wśród młodzieży, przynosi jedynie szkodę, **powinni harmonijnie współdziałać ze szkołą, aby przeciwstawić się wciąganiu młodzieży do jakiejkolwiek akcji politycznej.**

Wybrańcy fortuny

Ostatnie dni zbów przyniosły w odbywającym się ciągnieniu czwartej klasy 40-ej Loterii Klasowej szereg większych wygranych. Sto tysięcy złotych padło na nr. 132711. Z pośród właścicieli poszczególnych części losu wymieniamy dwoje:



p. Gabrielę Ciborowską i p. Pawła Krawieca. P. Ciborowska jest ekspedientką, zamieszkała w Lublinie, a do swej ćwiartki losu dopuściła jeszcze dwóch kolegów. Natomiast p. Krawiec, jest z zawodu szoferem, prowadzącym autobus w komunikacji międzymiastowej Lublin — Lubartów.

Na ten również numer wygrał, p. S. Tenenbaum, biuralista z Lublina, grający do spółki z pięcioma kolegami. W ostatnich dniach wygrał także na numer 125786, na który padło 50.000 złotych, p. Wincenty Napiórkowski z Warszawy, znajdujący się w bardzo opłakanym stanie materialnym.

Wszyscy ci gracze podjęli już pieniądze i z wielkim uznaniem przyjęli wiadomość o nowym podziale losów na pięć części i zredukowaniu ich liczby do 160.000, uważając, że reforma ta ogromnie wpłynę na zwiększenie się szans wygrania. Z nowych tych szans będzie mógł skorzystać każdy, kto zaopatrzy się w los do I-ej klasy 41-ej Loterii Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna się 17 lutego r. b.

Porządek kolędy

W SOSNOWCU

Poniedziałek, dnia 24 bm. od godz. 11 ul. Radocha.

Wtorek, dnia 25 bm. od godz. 11: ul. 3 Maja początek od ul. Piłsudskiego po prawej stronie aż do Wawelu jeden ksiądz, a od godz. 14 ul. 3 Maja po lewej stronie od ul. Piłsudskiego drugi ksiądz.

Środa, dnia 26 bm. od godz. 11 ul. Milowicka i Francuska jeden ksiądz, od godz. 14 ul. Kołłątaja drugi ksiądz.

Czwartek, dnia 27 bm. od godz. 14 ul. Dziewicza 2-ch księży.

Piątek, dnia 28 bm. od godz. 15 Aleja Mireckiego początek od ul. Piłsudskiego aż do Rudnej jednocześnie obie strony — 2-ch księży.

Sobota dnia 29 bm. od godz. 14 ul. Krzywa i Teatralna jeden ksiądz i ul. Modrzejowska i Kowalska drugi ksiądz.

NA POGONI

Dnia 24 bm. ul. Szopena i Mazowiecka,

dnia 26 bm. ul. Rudna;

dnia 28 bm. ul. Lisia, Bema, Pułaskiego.

Początek kolędy o godz. 2 po poł.

Kapłani zbierać będą dobrowolne ofiary na potrzeby kościoła za pokwitowaniem.

—oOo—

× **KAUCJE PRZY DOSTAWACH MUSZĄ BYĆ WPŁACANE PRZED PODPISANIEM UMÓW.** Wprowadzone zostały obostrzenia przy dostawach i robotach państwowych. Mają one na celu zabezpieczenie ewentualnych pretensyj skarbowych, należności pracowniczych z tytułu należnych płac itp. Kaucje wpłacane mają być przed podpisaniem umów o wykonanie robót i dostaw.

Obchód 75 rocznicy

POWSTANIA STYCZNIOWEGO W GRODŹCU

Dnia 17 bm. odbyło się w urzędzie gminnym w Grodźcu organizacyjne zebranie obchodu 75 rocznicy powstania styczniowego. W skład komitetu weszli pp.: Aleks. Czarnecki, Bron. Imiołczyk, Józef Gołąb i Jakub Kłos.

Komitet ustalił następujący program obchodu tej uroczystości: o godz. 10 rano dnia 23 bm. uroczysta msza św. z udziałem miejscowych organizacyj; po mszy św. pochód na miejscowy cmentarz i złożenie wieńca na grobie powstańca 1863 r. śp. Pawła Pętkowskiego, przez delegacje miejscowych organizacyj.

O godz. 18 uroczysta akademia w sali Strażnicy przy ul. Pierackiego, na program której złożą się: przemówienia okolicznościowe, deklamacje, koncert orkiestry Tow. Solvay i zakończenie odśpiewaniem „Roty" M. Konopnickiej. Wstęp na akademię bezpłatny.

O liczny udział w wymienionych uroczystościach miejscowych organizacyj i ludności, uprasza Komitet.

—oOo—

Składki do Ubezpieczalni

PRZEDAWNIAJĄ SIĘ PO TRZECH LATACH

W jednym z ostatnich orzeczeń Sąd Najwyższy (w sprawie S.N.L. 437-36) orzekł:

Gdy pracodawca, mając wątpliwości co do obowiązku ubezpieczenia i działając w dobrej wierze nie ubezpieczył pracownika na wypadek choroby, prawo Kasy Chorych do wymierzenia składek przedawnia się w ciągu trzech lat.

Dokąd wnosić roszczenia

O ŚWIADCZENIA UBEZPIECZENIOWE.

Roszczenia o świadczenia wnoszą ubezpieczeni do tej ubezpieczalni społecznej, w której okręgu znajduje się miejsce zatrudnienia ubezpieczonego. Za miejsce zatrudnienia należy uważać stałe miejsce pracy ubezpieczonego, fabrykę, warsztat, biuro, magazyn, gospodarstwo wiejskie, domowe, urząd. Miejscem zatrudnienia pracowników, którzy nie mają stałego miejsca pracy (np. marynarze) jest siedziba kierownictwa przedsiębiorstwa lub jego oddziału, do którego pracownik został przydzielony.

W wypadkach spornych przy określaniu miejsca zatrudnienia, ubezpieczalnie społeczne mają się kierować względami na interesy ubezpieczonych.

—oOo—

× **KURSY ROBÓT I SZYCIA.** Narodowa Organizacja Kobiet Koło młodych „Środula" przypomina, iż z dniem 1 lutego rb. zostanie otwarty roczny kurs kroju i szycia pod fachowym kierownictwem. Równocześnie prowadzi kurs robót ręcznych w zakres których wchodzi szydełkarstwo, roboty na drutach, filet, toledo, haft biały i kolorowy i wiele innych robót artystycznych. Opłata miesięczna za kurs szycia wynosi 2 zł. a za kurs robót zł. 1.50. Zapisy na powyższe kursy pań starszych i młodszych przyjmuje sekretariat we wtorki czwartki i piątki w godz. od 16 do 19 w lokalu własnym przy ul. Okrzei 48 I piętro.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** W dniu 27 bm. o godz. 16 w lokalu Stow. Techników (3 Maja 25) odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym: wybór prezydium zebrania, sprawozdanie roczne, wybory do zarządu oddziału, komisji rewizyjnej i delegatek na ogólny zjazd delegatek 1938 r. Ze względu na ważność obrad wszystkie członkinie proszone są o przybycie, jak również o przyniesienie członkowskich legitymacyj w celu zamiany na nowe.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Wkłady przekroczyły miliard

Rola PKO. w rozwoju gospodarstwa narodowego

W dniu 22 stycznia odbyła się w PKO konferencja prasowa poświęcona omówieniu działalności tej instytucji w r. 1937. Dłuższe przemówienie, oświetlające wszechstronnie i wyczerpująco tę działalność, wygłosił prezes PKO dr Henryk Gruber.

PKO może wykazać się w roku ubiegłym postępem we wszystkich działach pracy. Owocne wysiłki w kierunku rozpowszechnienia haseł oszczędnościowych i ożywienie gospodarcze, które spowodowało wzrost zarobków szerokich warstw społeczeństwa, sprawiły, że

wkłady oszczędnościowe i czekowe w PKO wzrosły łącznie w ubiegłym roku o rekordową kwotę 144,5 miliona zł i przekroczyły w końcu roku miliard zł.

Liczba oszczędzających zwiększyła się w ciągu roku o 636.000 osób i wynosiła w końcu roku 2,9 miliona osób. Równocześnie wzrosły znacznie obroty na rachunkach czekowych i oszczędnościowych PKO, wynosząc ogółem 34,5 miliarda zł, t. j. przeszło 4,5 miliarda zł więcej niż w roku 1936.

Dla uzmysłowienia sobie, w jak szybkim tempie rozwija się PKO, zestawmy cyfry wkładów oraz właścicieli książeczek oszczędnościowych i kont czekowych sprzed 10 lat z obecnymi. Okazuje się, że

suma wkładów wzrosła 12-krotnie, a liczba właścicieli kont czekowych 16-krotnie.

Równie wielki rozmach wykazuje **Dział Ubezpieczeń na życie.** W roku ubiegłym liczba polis zwiększyła się o blisko 11.000, a suma ubezpieczenia o prawie 16,5 miliona zł, wskutek czego ogólna liczba polis na koniec 1937 r. wynosiła 136.000, a suma ubezpieczenia ponad 200 milionów zł. Dla porównania podajemy, że w r. 1928 liczba polis wynosiła zaledwie 6.000, a suma, na jaką zawarto ubezpieczenie 18.7 miliona zł, czyli liczba polis od 1928 r. wzrosła przeszło 20-krotnie, a suma ubezpieczenia 11-krotnie.

Poważne wyniki osiągnięte w dziale oszczędnościowym, czekowym i ubezpieczeniowym, nie oddają jeszcze w pełni obrazu olbrzymiej roli, jaką

spełnia PKO w rozwoju naszego gospodarstwa narodowego, nie odzwierciadlają korzyści, jakie instytucja ta daje poszczególnym obywatelom i warsztatom pracy.

Kapitały nagromadzone w PKO przyrównać można do siły napędowej olbrzymiego napięcia, puszczającej w ruch mechanizm naszej maszyny gospodarczej. Ze źródeł tych, przekraczających miliard złotych, czerpią środki odżywcze bez mała wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Przy pomocy tych kapitałów rozwija się ruch budowlany, który ożywia ze swej strony inne warsztaty pracy, zatrudnia setki tysięcy robotników;

na ten cel PKO udzieliła około 275 milionów złotych. Miasta i gminy korzystają z kapitałów PKO w wysokości 259 milionów zł. Przy ich pomocy samorządy zaopatrują ludność w najniezbędniejsze urządzenia użyteczności publicznej, jak: elektrownie, gazownie, wodociągi, kanalizacja i t. p.

Przy pomocy kapitałów PKO, przekraczających 200 milionów zł, rolnicy rozszerzają swe gospodarstwa, użyźniają grunty. Dzięki kapitałom nagromadzonym w PKO buduje się drogi, mosty, koleje, porty, statki i td.

Ogólna suma kapitałów udzielonych tą drogą życiu gospodarczemu wynosi

około 1 miliarda złotych,

i tu właśnie tkwi właściwa rola PKO.

Równie poważny rozwój wykazały w roku ubiegłym inne działy pracy PKO, jak: inkaso weksli, zlecenia giełdowe, przekazy zagraniczne i depozyty oraz związany z PKO i roztaczający opieką finansową nad emigracją polską Bank „Polska Kasa Opieki".

Szczególnie pomyślne wyniki, jakie PKO osiągnęła w roku ubiegłym, są rezultatem nie tylko korzystnych warunków gospodarczych, ale przede wszystkim

systematycznej pracy wychowawczej w kierunku wdrażania społeczeństwa do oszczędności.

Trwający nieprzerwanie rozwój PKO postawił tę instytucję na czele krajowych instytucyj finansowych. Dzięki potężnym kapitałom zgromadzonym przez PKO jest ona źródłem kredytów na cele prywatne i ogólnogospodarcze, źródłem tanim, które przyczynia się do ogólnego obniżenia kosztów kredytu i wpływa wydatnie na rozwój działalności gospodarczej.

DROGA W NIEZNANE

Składki ubezpieczeniowe

mają być nadal obniżone

Opracowany został projekt rządowy ustawy przedłużającej działanie dekretu Prezydenta R.P. z dnia 14 stycznia 1936 r. o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenia społeczne do końca marca 1939 r.

W myśl tej ustawy **obniżkę składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych,** wprowadzoną art. 1 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych utrzymuje się w mocy na okres od dnia 1 stycznia 1938 r. do dnia 31 marca 1939 r. Również zawarte w art. 2 dekretu z dn. 14 stycznia 1936 r. upoważnienie Ministra opieki społecznej do obniżenia składek za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych **przedłuża się na okres ubezpieczenia od dnia 1 stycznia 1938 r. do dnia 31 marca 1939 r.**

W ten sposób projekt rządowy ogranicza dalszy okres działania obniżonych składek do 1 i 1/4 roku a pozostawia przyszłej sesji sejmowej sprawę ponownego rozstrzygnięcia wysokości składek ubezpieczeniowych.

Należy zaznaczyć, iż wygasający dekret z dnia 14 stycznia 1936 r. stosowany był jeszcze do zarobków osiągniętych w grudniu br., od których składki płacone były do 10 stycznia br.

Godne naśladownictwa

OFIARNOŚĆ PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI OKRĘG. NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

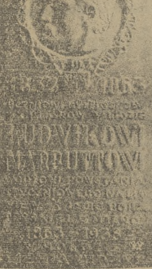
Doceniając znaczenie obronności Państwa pracownicy „Elektrowni Okręgowej" w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc. i Sp. Akc. „Sieci Elektryczne" wpłacili na Fundusz Obrony Narodowej 10 proc. pensji miesięcznej, co wynosi 5126 zł. 58 gr. plus 801 zł. 52 gr., razem 5928 zł. 10 gr.

Zarząd wymienionych spółek ze swej strony ofiarował również na ten cel sumę zadeklarowaną przez swych pracowników tj. 5928 zł. 10 gr.

Łączną sumę 11856 zł. 20 gr. przekazano do Funduszu Obrony Narodowej w Warszawie na konto PKO nr. 6 w dniu 15 bm.

Oprócz tych wpłat Zarząd Spółek oraz pracownicy wpłacili do Komitetu ufundowania sztandaru dla 23 pal. w równych częściach 400 zł.

Ofiarność pracowników „Elektrowni Okręgowej" i „Sieci Elektryczne" oraz Zarządu tych Spółek zasługuje na szczere uznanie i życzyć by jedynie należało aby znalazła ona jak najwięcej naśladowców.



KU CZCI LUDWIKA NARBUTTA

Tablica pamiątkowa, która została wmurowana w fasadę kościoła ks. ks. Pijarów w Lidzie dla uczczenia 75-lecia śmierci bohatera i wodza Powstania Styczniowego L. Narbutta.

Opłatek OZN.

W DĄBROWIE GÓRN.

Sekcja świata pracy OZN w Dąbrowie Górn. urządziła „Opłatek". W pięknie udekorowanej sali przy choince zebrali się członkowie OZN i zaproszeni goście. Do zebranych przemówił ks. prob. **Niedźwiedzki,** który scharakteryzował tradycje opłatka w rodzinie polskiej, następnie łamiąc się opłatkiem — życzył pomyślnego rozwoju sekcji świata pracy.

Przewodniczący sekcji świata pracy p. Pawełczyk powitał w serdecznych słowach przybyłych gości, prezydium OZN i członków sekcji. Następnie przemawiał w gorących słowach prezes oddziału OZN w Dąbrowie **p. Kałkowski,** zachęcając do dalszej owocnej pracy dla zjednoczenia pod jednym sztandarem wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

Cele i zadania OZN. dla świata pracy scharakteryzował absolwent kursu p. **Pędziach,** poza tym dłuższe przemówienie wygłosił p. **inż. Tałko-Porzecki** i przedstawiciel Związku Legionistów p. **Szary,** który wspomniał o pięknej tradycji legionowej.

Przy śpiewaniu kolęd i pieśni żołnierskich w miłym nastroju bawiono się do późnej nocy. „Opłatek" pozostawił po sobie bardzo miłe wspomnienie.

Zabawa i koncert

W GIMNAZJUM STASZICA

Zarząd Oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego Sosnowiec—miasto urządza pod protektoratem pp. starosty grodzkiego Romana Walewskiego, ppłk. Franciszka Smełkowskiego, prezesa — Mariusza Malpłatta w dniu 5.II. br. w salach gimn. państw. im. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3 wielką zabawę karnawałową poprzedzoną koncertem, w którym łaskawy udział raczyli przyjąć pp.: Wacława Rollingowa, Maria Zillingerowa, Ewa Cherbaczewska, Marcin Kamiński, Tadeusz Fijałkowski i Henryk Hermansohn. Orkiestra pod batutą art. wirtuoza Bronisława Pastera.

Stoliki do brydża.

Początek o godz. 21.

× **ZARZĄD RODZINY LEGIONOWEJ W SOSNOWCU** zawiadamia członkinie iż w dniu 24 bm. tj. w poniedziałek o godz. 19 w lokalu własnym w Domu Społecznym zostanie wygłoszony przez p. Zofię Wolską odczyt na temat „75-lecie powstania styczniowego". Po odczycie odbędą się zapisy na kurs robót ręcznych.

× **CHÓR MĘSKI „HARFA" W SOSNOWCU** pod dyrekcją p. Jana Godeckiego w dniu 23 bm. (niedziela) podczas nabożeństwa o godz. 11 rano w kościele parafialnym w Dąbrowie Górniczej odśpiewa szereg kolęd w układzie Flaszy i Wałek Walewskiego.

CHCĘ BYĆ PIĘKNA

MODA KARNAWAŁOWA

zmusza do odsłonięcia pleców

Rozpoczął się tradycyjny karnawał. Dzisiaj niestety należy on raczej już tylko do symbolu dawnej beztroskiej zabawy w postaci maskarad, balów itd.

Obecnie tylko nieliczna część społeczeństwa bawi się i to w dodatku w sposób całkowicie odmienny niż przed wojną. Nudne i zbytnio męczące bale zastąpiono dziś o wiele wygodniejszymi i przyjemniejszymi pod względem nastroju — dancingami. Do wojny karnawał oznaczał okres najintensywniejszego tańczenia

bawienia się i... szukania mężów.

W pozostałych miesiącach bawiono się tylko skromnie po domach, a zebrania towarzyskie miały charakter raczej herbatek tańcujących dla młodzieży. Panie posiadające córki dorastające już do zabaw tego rodzaju nie miały pretensji, poprzestając na jednym lub paru balach w karnawale.

Dzisiaj i pod tym względem czasy się zmieniły. Ogół pań pracuje, więc nie może sobie pozwolić na zabawę trwającą od północy do rana.

Poza tym nie ma już starszych pań z dorosłymi córkami, gdyż

wszystkie są młode, żądne zabawy i powodzenia.

Charakter zabaw musiał więc zostać dostosowany do potrzeb i trybu życia współczesnej kobiety. Nie szuka ona dziś męża na balu, gdyż znajduje go najczęściej przy pracy wśród kolegów, ewentualnie na boisku sportowym, lub wycieczkach narciarskich. Pragnąc wyglądać świeżo i być wypoczętą przy pracy, współczesna kobieta tańczy i bawi się raczej w godzinach popołudniowych, najwyżej do północy. Przedłużenie zabawy poza ten okres uważa za zbyt wyniszczające organizm i przyśpieszające postarzały wygląd.

Jedna tylko rzecz pozostała nam dotychczas z przedwojennego karnawału — to moda. Bardzo przyjęte jest bowiem na wszystkich występieniach wieczorowych, czy to tradycyjnym staromodnym balu, czy dancingu lub raucie,

noszenie sukien głęboko wyciętych, bez pleców,

trzymających się na cienkich ramiączkach lub spiętych pięknymi świecącymi klamrami.

Suknie tego rodzaju są dla kobiet higieniczne, zmuszają bowiem do starannej pielęgnacji ciała i przestrzegania higieny osobistej. Nie do pomyślenia jest bowiem włożenie najpiękniejszej toalety wieczorowej przy plecach pokrytych krostami, piegami lub wygiętymi od złego trzymania się.

W związku z tym pani pragnąca się bawić i odsłaniać swą nieskazitelną linię pleców, musi równocześnie przestrzegać starannej pielęgnacji swej skóry.

Jednym z najważniejszych zadań pod tym względem jest stosowanie systematyczne odpowiednich ćwiczeń gimnastycznych, poczynając od wczesnego wieku dziewczynek. Ma to na celu osiągnięcie równej ilości linii pleców, mających duże znaczenie przy ich odsłonięciu na balu. Na pochyłych plecach żadna suknia nie uwydatnia się tak korzystnie jak na prostych, a ponadto

dodają one wdzięku i tworzą ładną linię szyi.

Ćwiczenia gimnastyczne muszą być stosowane przez cały rok bez przerwy, bezpośrednio po wstaniu z łóżka, zimą w pokoju dobrze przewietrzonym, latem przy oknach otwartych.

Drugim z kolei zabiegiem jest konieczność usunięcia z pleców wszelkiego rodzaju defektów w postaci piegów, krost, reszty opalenizny z lata itd. Zabiegi tego rodzaju nie mogą odbywać się szybko i zbyt gwałtownie, gdyż w konsekwencji wywołać mogą podrażnienie skóry, jej zaczerwienienie i bolesność.

Krosty na plecach powstają najczęściej przy cerach tłustych, skutkiem łojotoku. Usuwanie ich odbywa się w sposób analogiczny jak na skórze twarzy i tymi samymi preparatami. Podstawowym warunkiem — utrzymanie w czystości skóry na plecach. W tym celu wskazane są

codzienne kąpiele i mycie pleców wodą ciepłą i ostrą,

specjalną szczotką do pleców oraz mydłem leczniczym dla cery tłustej. W razie niemożności codziennego kąpania się, należy plecy codziennie myć wodą ciepłą oraz wymienioną szczotką, lub ostrą rękawicą, dobrze namydloną leczniczym mydłem dla cery tłustej.

Usunięcie piegów z pleców odbywa się również w sposób analogiczny jak na twarzy. Jedynie wykonanie samego zabiegu jest bardziej kłopotliwe. Panie posiadające piegi na plecach, względnie skłonności do tworzenia się piegów, [illegible] od [illegible] letniego stosować specjalne mydło oraz krem przeciwko piegom.

Usunięcie z pleców resztek letniej opalenizny polega głównie na wybieleniu skóry i zatuszowaniu śladów ramiączek, pasków, itd. pozostałych od kostiumów kąpielowych i sukien plażowych. Równocześnie baczną uwagę należy zwrócić na wyrównanie odcieni skóry na ramionach i przedramieniu, powstałych od noszenia krótkich rękawów. Zabiegowi wybielenia skóry podlegają głównie twarz, szyja, plecy, ramiona i ręce.

Preparaty mające na celu usunięcie wszystkich wymienionych wyżej defektów, produkowane w pierwszorzędnych laboratoriach krajowych, mają tę przewagę nad innymi, że

racjonalnie pielęgnują skórę, a równocześnie działają upiększająco i ochronnie na skórę.

Stosowanie bowiem w okresie całego karnawału, a często i przez pozostałe miesiące, anonimowych środków kosmetycznych, narazić może skórę na silne zniszczenie, wymagające potem długotrwałej i kosztownej kuracji.

Dekoltowane głęboko suknie zmuszają kobietę do zwrócenia uwagi nie tylko na nieskazitelną biel pleców, ale również na spotykający się często defekt nadmiernej potliwości. Jest to przykra dolegliwość dająca się usunąć jedynie dzięki starannej, systematycznej i odpowiedniej pielęgnacji.

Najważniejszym środkiem zapobiegawczym nadmiernej potliwości jest wyjątkowo staranne przestrzeganie czystości, częste mycie i stosowanie odpowiednich preparatów zapobiegających poceniu się. W wypadkach doraźnych należy poprzestać na zastosowaniu specjalnego preparatu przeciwko poceniu się.

Na szczęście cały szereg tego rodzaju preparatów znajduje się w sprzedaży na krajowym rynku kosmetycznym.

Osoby skłonne do nadmiernej potliwości winny przed udaniem się na zabawę, bal, dancing itd. niezależnie od starannego umycia się,

zastosować każdorazowo odpowiedni preparat zapobiegawczy,

gdyż przykra woń potu rozchodząca się wokoło zepsuć im może całą zabawę. Mylne jest zapatrywanie, że perfumy mogą zatuszować przykry zapach potu. Przeciwnie, ostra jego woń, łącząc się z zapachem perfum daje mdły, nie do zniesienia odór.

Jedynym środkiem skutecznym na zwalczenie nadmiernej potliwości jest racjonalna pielęgnacja całego ciała, systematyczne przestrzeganie zasad higieny i częste mycie.

Dr. J. Świtalska.

Losowanie książeczek PKO

Dnia 20 bm. odbyło się w PKO piąte publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1938 r.

Premie po zł 1000 padły na n-ry: 301628 348531 361804 367440 373407

Premie po zł 500 padły na n-ry: 300787 301742 311296 318115 318859 326915 328742 328989 334759 337118 341456 352478 356093 362754 363396 374195 391370 392771 393509 395890

Premie po zł 250 padły na n-ry: 300391 300642 301508 303370 305062 306056 306218 306363 308386 308837 311339 312021 314696 315199 317152 317415 317625 317749 321878 326647 330280 335284 336460 337077 340147 342695 344920 346268 347321 348181 349927 352439 353096 354100 354326 355300 355373 355609 356172 359004 359752 363831 367459 367781 368953 369559 370438 374917 380916 381522 387058 388008 390852 391629 398126 398374 393633 395379 398021 398926

Równocześnie padły 203 premie po zł 100.

Po raz drugi padły premie zł 100 na n-ry: 347855 357127 378208. Ogółem padło 288 premii na łączną kwotę zł 50.300.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

zł 250 n-ry: 309869 368611

zł 100 n-ry: 322832 325787 331652 334869 340210 340816 345606 349269 357905 365603.

Bal rezerwistów

W RATUSZU SOSNOWIECKIM

Zarząd grodzki Związku rezerwistów i Rada grodzka Rodziny rezerwistów w Sosnowcu urządzają we wtorek dnia 1 lutego br. w salach reprezentacyjnych Ratusza sosnowieckiego bal rezerwistów.

Dochód z imprezy przeznaczony będzie na ufundowanie sztandaru.

Organizatorzy dokładają starań aby bal wypadł naprawdę imponująco, a liczni uczestnicy zabawy wynieśli jak najmilsze wrażenia.

Początek o godz. 21; stroje wieczorowe. Dla nietańczących pokoje brydżowe. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia.

—oOo—

NA EKRANIE

Szef wywiadu

W KINIE „PATRIA"

Moda na filmy szpiegowskie nie mija. Po kiczach i nieudanych filmach z tej dziedziny, wytwórnie sięgnęły do pamiętników „asów" szpiegostwa z czasów wojny i przyznać trzeba zdobyły się niejednokrotnie na dobre i wartościowe obrazy. Motyw patriotyczny zręcznie wpleciony w akcję pełną napięcia predestynuje filmy te dla szerokich rzesz i młodzieży.

„Szef wywiadu", wytwórni London-Film to dzieje skomplikowanej maszynerii szpiegowskiej na neutralnym gruncie Szwecji, gdzie usadowiły się placówki wywiadu państw biorących udział w wojnie oraz żerujący na koniunkturze międzynarodowi łowcy przygód pod ciemnej gwiazdy. Conrad Veidt i Vivian Leigh stworzyli idealnie zgraną parę, której sekunduje cały zespół, dobrze reżyserško opanowany.

—oOo—

× **JASEŁKA POLSKIE W DAŃDÓWCE.** W ub. niedzielę zostały odegrane przez dzieci szkolne w Dańdówce „Jasełka Polskie". Trzeba podkreślić, że widowisko to wypadło nadspodziewanie dobrze, dzieci wczuły się w swoje role i grały jak „starzy artyści". Na szczególne wyróżnienie zasługiwały tu kreacje diabła, żyda i czarownicy. Nic też dziwnego, że przedstawienie to ściągnęło prawie całą Dańdówkę i chociaż odbyło się trzykrotnie, sala była za każdym razem po brzegi wypełniona. Przedstawienie dało zgórą 100 zł. czystego zysku, który całkowicie przeznaczony został na cele szkolne. Promotorem i duszą przedstawienia była p. Ciszewska, nauczycielka miejscowej szkoły. Należy na tym miejscu wyrazić p. Ciszewskiej głębokie uznanie za jej ofiarną, acz cichą pracę na terenie naszej szkoły. Każde bowiem przedstawienie w szkole, jeśli nie przez Nią całkowicie wyreżyserowane, to przynajmniej jest Jej wybitnym udziałem. A trzeba przyznać, że p. Ciszewska daje najlepsze i najlepiej wyreżyserowane przedstawienia, które zawsze ściągają znaczną ilość publiczności. — **Rodzice.**

× **ZABAWA KARNAWAŁOWA.** Związek Drobnego Kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, urządza w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 18 w sali Domu Społecznego na Pogoni, ul. Żytnia 10 zabawę karnawałową dla członków, ich rodzin i sympatyków. Członkowie, którzy ewent. nie otrzymali zaproszenia wskutek przeoczenia, mogą je otrzymać przy wejściu.

B. minister rządu Petlury

aresztowany w Sosnowcu

Przed dwoma dniami podaliśmy krótką wiadomość, o aresztowaniu w Sosnowcu w jednym z podrzędnych hoteli ków niejakiego **Emila Kozieja, b. urzędnika magistratu w Łodzi,** poszukiwanego przez prokuratora tamtejszego Sądu okręgowego.

Obecnie uzyskaliśmy ciekawe informacje o przeszłości aresztowanego w Sosnowcu Koziejа.

Jak się okazuje, Koziej **z pochodzenia Ukrainiec był w swoim czasie ministrem rządu Petlury.**

Przeszło rok temu Koziej otrzymał w Łodzi posadę zastępcy buchaltera w rzeźni miejskiej na Bałutach.

Koziej, zatrudniony w zarządzie miasta od roku, w przeciągu swego urzędowania na tym stanowisku — uwikłał się w długi, i w rezultacie **popełnił nadużycia na szkodę miasta w wysokości około 3000 zł. na szkodę swych licznych dostawców na ok. 5000 zł. i ponadto pożyczał swych kolegów, którym również był sporo winien.**

Przekonany, że w najbliższym czasie nadużycia w urzędowaniu wyjdą na jaw, Koziej, **uciekł wraz z żoną i synem z Łodzi.**

Władze rozesłały za nim listy gończe. To sprzeniewierzenie miało jednak **konsekwencje tragiczne. Oto w dniu 11 września popełnił samobójstwo w klatce schodowej domu przy zbiegu ulic Narutowicza i Wierzbowej śp. Artur Held, bezpośredni zwierzchnik Koziejа, który** za jego nadużycia był odpowiedzialny. Desperat wiedział wcześniej o luce w kasie miejskiej, spowodowanej przez Koziejа, i ufał **jego zapewnieniom,** że braki zostaną **przezeń pokryte.**

Gdy Koziej zbiegł i gdy nieszczęśliwy Held zdał sobie sprawę, że będzie musiał za sprzeniewierzenia swego podwładnego odpowiadać — **załamał się nerwowo i odebrał sobie życie.**

Koziej był przez długi czas poszukiwany daremnie.

Dopiero w tych dniach ujęto go w Sosnowcu.

Koziej odstawiony zostanie do Łodzi do dyspozycji tamtejszych władz sądowych.

WIZYTA W ATELIER FILMOWYM PODCZAS ZDJĘĆ DO FILMU

Kościuszko pod Racławicami

„Obywatelu! Przybyłem na wezwanie Starszych Narodu, aby stanąć na czele kraju i wojska. aby poświęcić ojczyźnie życie nasze, jako jedyne dobro, którego nam jeszcze tyrania wydrzeć nie zdołała"

Tym zdaniem rozpoczyna Kościuszko swą mowę do obywateli, wygłaszaną w sali ratusza krakowskiego. Słuchają go przedstawiciele wszystkich stanów: księża, senatorowie. mieszczany miejscy, kupcy, rzemieślnicy — czterystu wiernie w-g epoki przebranych statystów.

Kościuszkę gra Tadeusz Białoszczyński świetnie ucharakteryzowany na znaną z obrazów postać naczelnika, o energicznych ruchach i mocnym spojrzeniu, sprawia aktor ten bardzo dobre wrażenie. Jego niski donośny głos wywołuje pożądane przez reżysera zainteresowanie wśród słuchaczy. Kamera do zdjęć jeździ bezszelestnie po całej sali, ujmując audytorium ze wszystkich stron z przodu, tyłu, z boku, aby efekt był możliwie najpełniejszy. Tylko mikrofon stoi nieruchomo, w odległości kilku metrów od Kościuszki.

Po ukończeniu zdjęć, oglądamy w przyległej hali budowę.. Rynku krakowskiego, na którym — w dalszym ciągu zdjęć — Kościuszko złożył pamiętną przysięgę.

Oprócz Białoszczyńskiego grają w filmie Bogusław Samborski jako gen. Antoni Madaliński, Józef Węgrzyn jako gen. Wodzicki. Z młodszych aktorów grają Jerzy Pichelski i Witold Zacharewicz, Jan Kurnakowicz i Franciszek Dominiak. W roli kobiecej Elżbieta Barszczewska.

Reżyserował Józef Lejtes.

—oOo—

Pijaństwo przeszkodą
W WYPŁACIE ŚWIADCZEŃ

Interesującą kwestię z zakresu świadczeń ubezpieczeniowych wyjaśnił Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Mianowicie w przypadkach stwierdzonego nałogu pijaństwa, ubezpieczalnia ma prawo bez upoważnienia ubezpieczonego wypłacać świadczenia pieniężne na ręce osób, przez niego utrzymywanych.

PROGRAM RADIOWY

RADIOABONENCI WIEJSCY NA TERENIE RZECZYPOSPOLITEJ

Według danych na dzień 1 stycznia rb. ogólna ilość radioabonentów wiejskich wyniosła — 311.332, z tego największa ilość abonentów wiejskich zamieszkuje na terenie Dyrekcji warszawskiej — 88.726, następnie idą kolejno: dyr. katowicka — 50.276, lubelska—47.369, lwowska — 31.726, krakowska — 300.728, wileńska — 26.788, poznańska — 19.571 i bydgoska — 15.949.

ROZDZIAŁ DRUGI RADIOWEJ „OPOWIEŚCI O BEETHOVENIE"

Dnia 23 bm. o godz. 22 nadana zostanie przez Polskie Radio druga część radiowej „Opowieści o Beethovenie" w opracowaniu Witolda Hulewicza. Audycja ta nosi tytuł „Tak stuka los" „Tak stuka los do wrót życia" — określił Beethoven początek V Symfonii, który składa się z przejmującego motywu. V Symfonia to walka tytanicznego ducha z przeznaczeniem, walka z materią i coraz bardziej narastającymi przeciwnościami w życiu Beethovena. Samotność, powolna utrata słuchu, niemożliwość zewnętrzna i wewnętrzna porozumienia ze światem — czynią z życia Beethovena jedno pasmo męki i zmagania się. O tym okresie życia kompozytora opowie radiosłuchaczom rozdział drugi „Opowieści o Beethovenie".

TRANSMISJA ZE ZŁOTU ŚPIEWAKÓW NA ŚLĄSKU

W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 16.05 wszystkie rozgłośnie polskie transmitują z Katowic uroczystość związaną ze Zlotem śpiewaków na Śląsku Opolskim. W Raciborzu zjadą się delegacje ze wszystkich kół śpiewaczych Śląska. Reportaż ze zjazdu wygłosi dyrektor rozgłośni katowickiej Stanisław Ligoń.

„TA JOJ" — WESOŁA AUDYCJA RADIOWA

Druga audycja „Ta joj" dnia 23 bm. o godz. 21.15 przyniesie sprawozdanie z posiedzenia Ligi Obrony Humoru, założonej w formie obrony obywatelskiej przeciw snobizmowi, prestiżom i innym słabościom ludzkim, które dość często psują atmosferę humoru i ranią go najdotkliwiej. A więc wszyscy obrońcy humoru do głośników i słuchawek!

„ZEMSTA" FREDRY

Dnia 23 bm. o godz. 18 nadaje Polskie Radio niemal w całości znakomitą komedię Fredry pt. „Zemsta". Komedia ta należy do trzech najświetniejszych, stanowiących obok „Ślubów panieńskich" i „Pana Jowialskiego", szczytowy moment twórczości Fredry. Radiowe wykonanie „Zemsty" powierzono takim artystom jak: Jaracz, Leszczyński, Maszyński itp. Słowo wstępne wygłosi Tadeusz Żeleński-Boy

NIEDZIELA 23 STYCZNIA

6.15 „Surmy śląskie" 6.30 Koncert poranny orkiestry wojskowej 7.30 G. T. Pattman—organy (płyty) 7.40 Chór dziewczęcy m. Katowic śpiewa kolędy 8.15 Gazetka rolnicza 8.30 Koncert życzeń 8.50 Aktualne uwagi hodowlane 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła parafialnego w Jastrzębiu Górnym 11.00 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Poranek symfoniczny. Wykonawcy: Łódzka orkiestra symfoniczna i Eugeniusz Szumpich —śpiew 13.00 „Wśród młodych poetów śląskich" szkic literacki 13.10 „Prawo krwi" fragment z noweli Elizy Orzeszkowej pt. „Oficer" 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R., Mieczysław Salecki—tenor i zespół wokalny „Innay" 14.45 Audycja dla wsi 15.45 „Co to jest korporacjonizm?" pogadanka 15.55 „Co słychać na Śląsku?" 16.05 Transmisja z Raciborza ze zjazdu Związku polskich kół śpiewaczych na Śląsku Opolskim 16.45 „Anielcia i życie" powieść mówiona 17.00 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego 17.50 Chwila Biura studiów 18.00 „Zemsta" komedia Al. Fredry 19.35 Recital śpiewaczy Heleny Hrabi-Szalkiewiczowej 20.00 „W niedziela przy żeleźnioku" audycja pogodna 20.30 Wiadomości sportowe 20.40 Przegląd polityczny 21.00 Wiadomości sportowe 21.15 „Ta joj" wesoła audycja 22.00 Opowieść o Beethovenie „Tak stuka los" 23.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).



Prezes Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. Wiktor Malewski.

Choinka i opłatek
gospodyń wiejskich w Strzemieszycach

Wzorem lat ubiegłych Koło gospodyń wiejskich w Strzemieszycach W. urządziło choinkę dla biednych dzieci. Członkinie między sobą i od osób z poza organizacji zebrały 51 zł 86 gr. za co kupiły dla 12 najbiedniejszych dzieci ciepłą bieliznę i słodycze.

Przy zapalonej choince gospodynie odśpiewały kilka kolęd a dzieci gospodyń powiedziały kilka wierszyków. Jeden z członków Kółka rolniczego wygłosił piękne przemówienie, podkreślając pracę Koła gospodyń oraz ich opiekę nad biednymi dziećmi.

Na zakończenie biedne dzieci otrzymały kakao, ciastka, paczki z bielizną i słodyczami. Matki biednych dzieci dziękowały gospodyniom za pamięć i opiekę nad ich dziećmi.

Najmilszą nagrodą dla gospodyń były roześmiane buziaki dzieci na widok jarzącej się choinki i prezentów.

Po choince odbył się wspólny opłatek. Na uroczystość tę zaproszone były członkinie Koła gospodyń wiejskich w Strzemieszycach Małych, miejscowe Kółko rolnicze, Młoda Wieś i przedstawiciele gminy.

Przy skromnie zastawionym stole odśpiewano kolędy i spędzono parę godzin na miłej pogawędce.

Awantura w czasie przedstawienia
w Będzinie

W ub. czwartek Teatr Miejski z Sosnowca wyjechał do Będzina.

Przed rozpoczęciem przedstawienia wieczorowego, przed kasą wywołali awanturę czterej podchmieleni osobnicy. Awantura, dzięki interwencji policji oraz dwóch wojskowych nie przybrała większych rozmiarów.

Znany awanturnik, zamieszkały na Kazawerze kupił w kasie trzy bilety i usiłował na nie wprowadzić 4 osoby. Na interwencję kontrolera, awanturnik zagroził mu nożem. Wezwany policjant chciał go wylegitymować, wtedy awanturnik rzucił się na niego uderzając go „bykiem". Na pomoc funkcjonariuszowi p.p. pośpieszyli jego dwaj koledzy

Tymczasem dokoła szamoczących zebrały się podejrzane typy, wcale z niedwuznacznym zamiarem przyjścia awanturnikowi z pomocą.

Policja widząc, że sytuacja staje się poważniejszą, wezwała na pomoc dwóch wojskowych, z których pomocą awanturnika zakuto w kajdany i odtransportowano do komisariatu.

W czasie zajścia w poczekalni zostało wybite kilka szyb.

KRONIKA OLKUSZA

Co słychać w osiedlu
BUKOWNO POD OLKUSZEM

Osiedle letniskowe w Bukownie przygotowuje się w dalszym ciągu do kampanii letniej.

Z wczesną wiosną rozpocznie się budowa mostu żelazo-betonowego na rzece Szłote i Sztolni, co pozwoli wycieczkowiczom do korzystania ze wszystkich terenów letniskowych osiedla.

Również w nadchodzącym sezonie — zostanie uruchomiona w osiedlu agencja pocztowa, której mury zostały już wzniesione.

× **W PILICY POWSTAJE ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** — W Pilicy odbyło się organizacyjne zebranie właścicieli nieruchomości, na którym wybrano tymczasowy komitet dla powołania do życia Związku właścicieli nieruchomości. Do komitetu wybrano: pp. Wiktora Otrębskiego, Mariana Kubiczka, Stanisława Fabiańskiego, Michała Rybczyńskiego i Stanisława Górnickiego. Na najbliższym posiedzeniu — wybrany zostanie zarząd nowego Związku. Inicjatorem zorganizowania Związku właścicieli nieruchomości jest p. Wiktor Otrębski.

× **MIESZKAŃCY BOGUCINA ZABIEGAJĄ O ELEKTRYFIKACJĘ WSI.**— Mieszkańcy sąsiadujących z sobą wsi: Bogucin Mały i Duży, gm. Rabsztyn od pewnego czasu starają się o przeprowadzenie światła elektrycznego z elektrowni jaworznickiej. Obydwie wsie są w tych dobrych warunkach, że od linii głównej elektrycznej, doprowadzonej do wsi Klucze, dzieli je zaledwie półtora klm. Pomimo to jednak elektrownia jaworznicka, do której w swoim czasie zwracali się zainteresowani mieszkańcy, podobno nawet nie odpisała.

× **ZARZĄD ODDZIAŁU ZW. STRZELECKIEGO w WIERBCE k. Pilicy** — ukonstytuował się na ostatnim zebraniu jak następuje: pp. Wł. Kwiecień, kierownik szkoły — prezes (ponownie), A. Rydzyk — zastępca, Jan Gruszczyński — sekretarz, Wł. Latacz — skarbnik, Janina Jeleniowa — kierowniczka pracy kobiet. Stefania Kasprzykówna — referentka wych. obywat. Komisja rewizyjna pp. B. Sendra, A. Słaboń, Fr. Gieca. Oddział w Wierbce w dalszym ciągu wykazuje b. ożywioną działalność zwłaszcza w dziedzinie wychowania obywatelskiego, prowadzonego przez p. Kasprzykównę. Na zebraniu przewodniczył p. Urbani, zast. komendanta pow. z Olkusza.

„ORZEŁ" — Książątko.

× **BAL MIESZCZAŃSKI.** W dniu 1 lutego w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu Zw. mieszczan olkuskich urządza tradycyjny bal. Tańce prowadzić będą znani na terenie Olkusza wodzireje: pp. inspektor Wojak, dr. Kallista, Krokosz Zbieg i Burzyński. Komitet zabawy dość liczny.

× **ZABAWA ZWIĄZKU METALOWCÓW.** W sali Domu ludowego przy ul. Ign. Daszyńskiego w Olkuszu Zw. metalowców i pokrewne organizacje urządzają również w dniu 1 lutego wielką zabawę taneczną.

× **SKAZANIE ZA NIECHLUJSTWO.** Sąd starościński w Olkuszu skazał właściciela nieruchomości w Olkuszu, Wolfa Glajtmana, na 250 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, za antysanitarny stan swej posesji przy ul. 3 Maja.

KRONIKA ZAWIERCIA

W 75-ą rocznicę
POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Wczoraj z racji 75-tej rocznicy powstania styczniowego ks. prałat Fr. Ziemtara odprawił w kościele parafialnym w Zawierciu nabożeństwo żałobne za uczestników powstania. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz z p. starostą Trznadlem i prezydentem Kowalskim, wojskowości przemysłu, kupiectwa, Federacji, delegacje Związków, młodzież szkolna oraz starsze społeczeństwo.

Dzisiaj z inicjatywy Federacji PZOO oraz miejskiego komitetu uczczenia rocznicy powstania 1863 r. odprawione zostanie nabożeństwo dziękczynne w miejscowym kościele parafialnym.

Po nabożeństwie nastąpi wymarsz hufców szkolnych i organizacyj ze sztandarami na Kuźnicę pod Zawiercie, gdzie nastąpi uroczyste złożenie wieńca na grobie poległych powstańców z 1863 r.

Komitet uprasza miejscowe społeczeństwo i organizacje o wzięcie udziału w tej uroczystości.

1109 dzieci
DOŻYWIANYCH W SZKOŁACH POWSZECHNYCH

Miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu z dniem 12 bm. rozpoczął akcję dożywiania dzieci w miejscowych szkołach powszechnych. Ogółem dożywianych jest 1109 dzieci obojga płci: w szkole powsz. nr. 1 360 dzieci, w szkole powsz. nr. 2 i 6 — 420 dzieci, w szkole nr. 3 (żydowska) — 80 dzieci, w szkole nr. 4 — 145 dzieci i w szkole nr. 5 — 104 dzieci.

Dzieci otrzymują porcję dobrej zupy gotowanej na mięsie, chleb i mięso.

Zakończenie akcji nastąpi w dniu 1 maja br.

× **Z URZĘDU ZDROWIA.** W ub. tygodniu urząd zdrowia w Zawierciu zanotował na terenie miasta: 14 wypadków krztuśca, 2 gruźlicy w tym 1 zgon i 1 błonicy.

× **WSZYSCY SIĘ BAWIMY.** W dniu 1 lutego br. w salonach resursy TAZ. w Zawierciu odbędzie się wielka zabawa taneczna Ligi morskiej i kolonialnej. — Osiągnięty zysk przeznacza się na FOM. Przypuszczać należy, że społeczeństwo miejscowe przybędzie tłumnie na zabawę.

Kino „STELLA" — Zaczęło się w pociągu.

× **PODZIĘKOWANIE.** JWP. dziedzicowi Stanisławowi Holenderskiemu z Zawiercia, współwłaścicielowi dworu i fabryki „Wysoka" znanemu szerokim warstwom społeczeństwa ze swej ofiarności na różne cele, za przyjście z pomocą materialną opuszczonej mej parafii Chruszczobród, przez oparkanienie zabudowań plebańskich — składam tą drogą serdeczne podziękowanie — Proboszcz.

Niedbalstwo władz kolejowych
przyczyną katastrofy lux-torpedy

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał proces będący echem tragicznej katastrofy lux-torpedy pod Rudnikami, gdzie zginęło śmiercią pięć osób, a kilkanaście odniosło ciężkie rany. Urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności kolejarza Bekuse, uznając go winnym złego przełożenia zwrotnicy.

Sąd w Częstochowie wydał wyrok uniewinniający, który Sąd Apelacyjny zatwierdził uznając w motywach wyroku wielkie niedbalstwo dyrekcji kolejowej, która do obsługi zwrotnicy przydzieliła niezgzaminowanego czasowego robotnika z odcinka drogowego.

Oszczędność ta drogo kosztowała kolejnictwo, gdyż następstwem powierzenia odpowiedzialnej funkcji robotnikowi, zarabiającemu do 100 zł miesięcznie, są straty, sięgające miliona zł. Sama rozbita lux-torpeda kosztuje 350.000 zł.

20 cyganów utonęło
podczas przeprawy przez Wisłę

Strasznej katastrofie na Wiśle pod Puławami uległ podczas przeprawy po lodzie obóz cygański zdążający do Radomia i dalej do Warszawy.

W chwili, gdy Cyganie przeprawiali się przez Wisłę furmankami, lód załamał się i 20 Cyganów wpadło do wody, znikając pod lodem. Ocalało tylko kilka kobiet i dzieci, jadących na dalszych wozach.

Dotychczas jeszcze zwłok nie wydobyto. Rozpacz kobiet i dzieci nie ma granic.

Cyganie byli obywatelami polskimi i pochodzili z woj. Stanisławowskiego. Jechali oni do Warszawy w delegacji do króla cygańskiego Kwieka.

Cyganie radomscy zbierają składki na nieszczęśliwe rodziny, pozbawione ojców, mężów i braci.

„Dowcipny" trick kupiecki
i makabryczna zemsta

Z Tarnobrzega donoszą o ciekawej „wojnie", jaka rozegrała się w ostatnich kilku dniach między dwoma rodzinami żydowskimi.

Oto żona pewnego kupca udała się na targ, by kupić kurę na sobotę. W chwili, kiedy kupcowa doszła już do porozumienia z wieśniaczką i miała jej wręczyć tytułem ceny kupna wyjątkowo niską kwotę, przystąpiła do niej jej sąsiadka z krzykiem: „Pani tu kury kupuje, a mąż tymczasem w domu zemdlał".

Oczywiście na takie dictum kupcowa pozostawiła kurę i pobiegła do domu, gdzie zastała męża spożywającego z apetytem śniadanie. Kiedy kupcowa wróciła na targ, przekonała się, że nie było tam już ani wieśniaczki, ani sąsiadki, ani wreszcie kury, którą sprytna sąsiadka przy użyciu tak „dowcipnego" tricku wykupiła.

Oszukana kobieta zapałała żądzą zemsty. Udała się do rabina, który uznał postępowanie konkurentki do kury za nieodpowiednie i zasądził ją na złożenie tytułem pokutnego 3 kg świec do bóżnicy. Wyrok został wykonany, nie zadowolił jednak w zupełności oskarżycielki, ani jej męża. Rada w radę, postanowiono szukać sprawiedliwości i zemsty na innej drodze.

Oto rywalka do kury jest kobietą zamężną i ma sześcioro dzieci, z których każde mieszka już na własnych śmieciach poza domem. Przed paru dniami każde z dzieci otrzymało telegram z wiadomością: „Ojciec umarł, pogrzeb jutro".

Zaalarmowana żałobną wieścią, zjechała się cała rodzina do Tarnobrzega, gdzie zastała ojca zdrowego w pełni sił. Synowie rzekomego nieboszczyka, opanowani pragnieniem zemsty, chcieli podać sprawę przeciw sprawczyni mistyfikacji do sądu, jednak ojciec ich nie dopuścił do wniesienia skargi, stojąc na stanowisku, że dopiero w ten sposób obie kobiety się skwitowały.

Dokładne meldunki
NA TERENIE NIEMIEC

W przepisach meldunkowych na terenie Niemiec zostały od maja 1938 roku wprowadzone nowe rubryki. Każdy, kto zmienia mieszkanie, musi wypełnić formularz, w którym podane są m. in. szczegóły, dotyczące jego osoby, a mianowicie: w stosunku do służby wojskowej, do służby w związku z obroną przeciwgazową, do motoryzacji. Posiadacz samochodu czy motocykla musi o tym meldować. Właściciel domu czy mieszkania, który taki meldunek poświadcza, ma obowiązek sprawdzenia tych danych. Od służby cywilnej przeciwlotniczej nikt nie może się zwolnić. Jeżeli okaże się z formularza, że nie posiada on żadnej specjalności, będzie zmuszony do podjęcia się pewnej funkcji i do zaznajomienia się ze swymi ewentualnymi obowiązkami.

Z CAŁEJ POLSKI

NOWA KOLEJKA GÓRSKA ZAKOPANE — GUBAŁÓWKA

W Zakopanem ma powstać jeszcze jedna kolejka górska — nie linowa wprawdzie, lecz terenowa i wiodąca na szczyt Gubałówki. Słoneczne stoki tej góry nadają się świetnie do zabudowy, niestety, spacer na Gubałówkę jest dość uciążliwy, a projekt przeprowadzenia nowoczesnej szosy na jej szczyt natrafił na trudności. By nie hamować rozwoju Zakopanego, powzięto więc zamiar zbudowania na Gubałówkę kolejki szynowej, tego samego typu, co uruchomiona ostatnio w Krynicy. Budowa ma być rozpoczęta już z wiosną i prawdopodobnie będzie zapewne w ciągu jednego sezonu. Z chwilą uruchomienia kolejki otworzą się dla narciarzy doskonałe zjazdy na północnych zboczach góry.

WALKA ŚLĄSKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ Z PRZEMYTNICTWEM

Prowadzona przez Śląską Straż Graniczną walka z przemytnictwem dała w roku 1937 następujące rezultaty: W ciągu całego ub. roku przytrzymano przemycone towary wartości 734 tys. złotych, a niezależnie od tego udowodniono szmugiel towaru na kwotę 1940 tys. złotych. Ukrócone należności celne wynoszą ogółem 3398 tys. zł, z czego od przytrzymanego towaru 1.225.000 i od udowodnionego 2.168.000 zł W tym samym czasie zakwestionowano rachunki nieostemplowane na kwotę 1.606.000 złotych. W roku 1937 za przemyt towarów przytrzymano na granicy 8245 osób, a za nielegalne przekroczenie granicy (bez towaru) 2711 osób. Głównie szmuglowano sacharynę (563 kg.), tytoń, spirytus, zapalniczki, jedwabie i t. d.

ZAJŚCIA PRZECIWŻYDOWSKIE

Grupy młodzieży w Wilnie urządziły demonstracje przeciwżydowskie. W nocy nieznani sprawcy po raz drugi w tym miesiącu wybili szyby w mieszkaniu posła rabina Rubinsteina. Do dwóch sklepów żydowskich rzucono probówki z cuchnącym płynem.

PROJEKT „ZWIĄZKU ŻEBRACKIEGO"

Do starostwa grodzkiego w Łodzi wpłynęło podanie niejakiego Abrama Studenkowskiego w imieniu żebrzących o utworzenie związku żebraków. Zorganizowani mieliby zaprzestać żebrania, a natomiast otrzymywaliby zapomogi ze składek opłacanych stale przez ludzi bogatych. Próby takie są nowe i gdzie indziej już pod taką czy inną postacią w czyn wprowadzone. Tylko żebraków wciąż nowych nadal nie brak.

„DIABEŁ" ZAMORDOWAŁ „HERODA"

W Baranowiczach w tych dniach rozegrał się krwawy dramat. Pomiędzy członkami wędrownej grupki „Trzech Króli" pod wpływem alkoholu powstała bójka, w której wyniku odgrywający w zespole rolę tradycyjnego diabła, Aleksander Środa, ugodził nożem w serce „Heroda", Jana Łowrenowa. Zabójcę i dwu innych członków zespołu zatrzymano.

H. RABL 7)

POŻAR W LONDYNIE
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Gdy się zbliżyła do okna najbliższego półpiętra, Rummy już wyskoczył i kołysał się w tym momencie na płachtach ratowniczych. Oficer pomógł jej wejść na parapet okna i popchnął lekko. Po niej wyskoczył garderobiarz z walizami.

Oficer widział jeszcze, że razem z nim odszedł Rummy, nie zwracając najmniejszej uwagi na kobietę, którą strażak prowadził do kordonu policji, podtrzymując pod ramię.

— Niesłychana lekkomyślność! — mruknął pod adresem całej trójki i wbiegł z powrotem na górę.

* * *

Jonkhcer van Bevergen wszedł do pokoju hotelowego i zapalił światło. Chwilę stał niezdecydowanie przy drzwiach potem zbliżył się powoli do biurka: nie znalazł ani jednego listu.

— Więc to jeszcze się nie stało! — pomyślał i westchnął z ulgą.

Przyglądał machinalnie gors zmiętej koszuli, popatrzył odruchowo w lustro i stwierdził, że jego smoking był bardzo zabrudzony i rozdarty w jednym miejscu. Udał się prędko do łazienki, zdjął ze siebie wszystko, odkręcił prysznic i wszedł pod strumienie gotującej się nie mal wody. Ledwo możliwe do wytrzymania gorąco zaparło mu oddech, lecz przywróciło jasność umysłu.

Wyskoczył z wanny, wytarł się i wrócił do pokoju. Zapalił wszystkie lampy, jakie w nim były — teraz nawet półmroku nie mógłby znieść.

Zaczął liczyć. Rachunek wypadł tak samo, jak ostatnimi czasy, gdy go robił prawie po sto razy dziennie — żadnej zmiany. Pojutrze musiał zapłacić za pięć tysięcy ton białego pieprzu, a pieniędzy nie miał.

— Tak... — powiedział półgłosem — pięć tysięcy ton białego pieprzu.

Jeśli by kazał wrzucić cały ładunek do Tamizy, miałby akurat tyle pożytku co teraz, gdy go trzymał na przechowaniu w magazynach portowych. Pieprz był nie do sprzedania w ciągu przynajmniej paru lat.

Zrobił tę nieszczęsną tranzakcję po szylingu — czyli po dwanaście pensów — dając cenę, ustanowioną przez syndykat kupców handlujących pieprzem, który to syndykat był pod nieograniczoną i bezkontrolną władzą Leverstone'a. Kupił dużą partię w nadziei, że się utrzyma cena sprzedażna piętnaście pensów.

Doskonały, dwudziestoprocentowy zarobek, zdawało się, był pewny. Zamiast tego Bevergen musiał czekać dwa, trzy lata i zadowolnić się w najlepszym wypadku ceną siedmiu pensów, jeśli mu się uda w ogóle sprzedać ten przeklęty pieprz. Była to troska poważna, lecz w danym momencie nieaktualna.

Co ja mam suszyć sobie głowę nad tym, co się stanie kiedyś — rozmyślał gorączkowo — jeśli pojutrze będę musiał ogłosić niewypłacalność?...

Jednym słowem zasadnicza sytuacja wyglądała beznadziejnie i zdawało się, już nie mogła ulec najmniejszym odchyleniom. I nagle rachunek zaczął wypadać inaczej!... Właściwie nie nagle, lecz od godziny, bo tyle czasu upłynęło od śmierci Leverstone'a.

Banki uchylały się od podtrzymywania jego spekulacyj i odrzuciły stanowczo kilkakrotne prośby o pomoc syndykatowi. Ale Leverstone już nie żył, więc nie mógł mu popsuć sprawy, ponieważ tylko on potrafiłby udowodnić, że Bevergen cały czas działał w ścisłym porozumieniu z syndykatem. Teraz Bevergen mógł kłamać bezkarnie, twierdząc, że w dobrej wierze przystąpił do spółki, nie wiedząc o jej podejrzanych kombinacjach giełdowych.

Uwierzą z pewnością jemu, plantatorowi z Jawy, który — pozornie przynajmniej — trzymał się zawsze z daleka od syndykatu i jakby przystąpił doń rzeczywiście przez nieświadomość i łatwowierność. Banki na pewno nie odmówią poparcia, jeśli zdoła je przekonać, że on, Bevergen, sam padł ofiarą oszustwa.

C. d. n.



Zdjęcie z wizyty, którą złożył ministrowi opieki społecznej p. Kościałkowskiemu, przybyły do Warszawy łotewski minister propagandy Berzins. Obok min. Kościałkowskiego siedzi min. Berzins, oraz poseł łotewski w Warszawie min. Walters.

krajowców było 14.413, z czego 12.103 Włochów. Jeżeli chodzi o wyznania, to Muzułmanów było 8.360, reszta zaś tubylców — to Koptowie, rdzenni Abisyńczycy.

Wśród obcych obywateli naliczono 78 Niemców, 806 Greków, 900 Armeńczyków, 57 Turków, 32 obywateli ZSRR, 41 obywateli USA, 32 Szwajcarów, 20 Austriaków, 27 Anglików, 27 Francuzów, 17 Węgrów itd.

MALARZ

— Ten obraz zajął mi dziesięć lat!
— Do diabła! Tyle czasu?
— Namalowałem go w dwa tygodnie, a resztę czasu zużyłem na sprzedanie go.

SPORT

POLACY PRZEGRYWAJĄ Z MISTRZEM SZWAJCARII

Czwarte z kolei spotkanie naszych hokeistów na ziemi szwajcarskiej z H. C. Davos znowu zakończyło się klęską barw polskich w stosunku 0:3 (0:1, 0:1, 0:1).

CHMIELEWSKI ZGADZA SIĘ PRZEJŚĆ NA ZAWODOWSTWO

Chmielewski zawiadomił Zbyszko - Cyganiewicza, że decyduje się zasadniczo wyjechać do Ameryki, niewiadomo jednak, czy w ciągu najbliższych dni załatwi liczne formalności. Być może zatem, że Chmielewski zatrzyma się raczej jeszcze przez miesiąc w Polsce i dopiero w drugiej połowie lutego wyjedzie do Ameryki.

Dopiero w Ameryce nastąpiłoby podpisanie umowy i szczegółowe uzgodnienie warunków. Przypuszczalnie zatem Chmielewski wystąpi jeszcze na meczu Polska — Niemcy 13.II w Poznaniu.

Ostatnio rozeszły się również pogłoski o propozycjach przejścia na profesjonalizm dla Rotholca. Według tych pogłosek, Rotholc miałby rozegrać szereg spotkań w Paryżu i Londynie.

STRAJK GENERALNY PIŁKARZY WE FRANCJI

Francuscy piłkarze zawodowi utworzyli własny związek, który zwrócił się do francuskiego Związku piłkarskiego z żądaniem podwyższenia pensji zawodnikom. Na załatwienie tej sprawy, związek piłkarzy zawodowych wyznaczał termin do 30 stycznia rb. Gdyby żądania związku nie zostały uwzględnione do dnia 3 lutego, wybuchnie w całej Francji generalny strajk piłkarzy zawodowych.

JUGOSŁAWIA WZYWA GRACZY NA MECZ Z POLSKĄ

Jugosłowiański minister wychowania fizycznego dr Miletic zamierza wygłosić przemówienie przez radio, podczas którego wezwie jugosłowiańskich piłkarzy, przebywających we Francji i Ameryce. Południowej do powrotu do kraju dla obrony barw jugosłowiańskich w meczu z Polską 3 kwietnia.

Jak wiadomo, Jugosłowianie przegrali z Polską w Warszawie 4:0 i jeśli nie uda im się w Belgradzie uzyskać rewanżu w wyższym jeszcze stosunku — zostaną wyeliminowani z rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo świata.

Apel dra Miletica dowodzi jasno, że Jugosłowianie łatwo z placu boju nie ustąpią.

Powieściopisarz REŻYSEREM FILMOWYM

Coraz częściej zdarza się, że znani literaci francuscy przystępują do filmowania swoich utworów, przy czym sami obejmują reżyserię. Dotychczas reżyserkę własnych utworów uprawiali Marcel Pagnol, Yves Mirande, Jacques Deval. Obecnie do grupy tej dołączył się jeszcze Maurice Dekobra, który w najbliższym czasie przystąpi do realizacji filmowej nowej powieści pod tytułem „Karnawał upiorów".

Ile ludności LICZY ADDIS-ABEBA

Władze włoskie dokonały ostatnio spisu ludności stolicy podbitej Abisynii, Addis-Abeby. Jak się okazuje, dawna siedziba rządu Haile Selassie liczy niespełna 100.000 mieszkańców, uwzględniając już oczywiście tubylców Obco-

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 88 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 stycznia 1938 roku o godz. 10-tej rano w I terminie, lub w dniu 31 stycznia 1938 roku o godz. 10-tej rano w II terminie, w wypadku nie dojścia do skutku licytacji w I terminie, odbędzie się sprzedaż 32.000 szt butelek do piwa oraz 12.000 szt. butelek różnych, oszacowanych na kwotę zł 4840, w hucie szkła „Staszyc" w Dąbrowie Górniczej przy ul. Staszica nr. 28, na pokrycie zaległości podatkowych Bayera Wacława na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli.

Wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92, powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane w II terminie licytacji za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

805 URZĄD SKARBOWY W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany, przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2452

PIERWSZORZĘDNA
pracownia gorsetów p. f. „Maria" w Sosnowcu ul. Chemiczna Nr 12 m. 134 nad „żłóbkiem dla dzieci" (domy firmy C. G. Schön) poleca: Pasy brzuszne, specjalne pasy lecznicze oraz biustonosze z najlepszych tkanin i po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie szybkie i solidne. 59

W CZĘSTOCHOWIE
centrum miasta, kamienica 44 ubikacje, sklep, ogród, dochód miesięczny 600 zł. 10 minut do Katedry — 15 do dworca sprzedam zaraz. Wpłata 26 tysięcy. Wiadomość: Częstochowa, Narutowicza 38 291

NAJWIĘKSZĄ
rozmaitość w sprzętach domowych znaleźć można tylko w chrześcijańskim składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego, Sosnowiec, 3 Maja 7. (Uwaga: tylko w podwórzu) 384

DOM
sprzedamy w Dąbrowie Górn. vis a vis dworca kolejowego. Wiadomość Kościuszki 19-a, u gospodarza. 190

MASZYNY
do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega" i „Torpedo" 150 zł, „Rast Gassera" 160 zł Singera jak nowe, damskie, męskie, cylindrowe, leworamienne, mereżkarska, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 40 zł Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a 26 w podwórzu. 6044

PANI!
dbająca o wygląd swej linii — pasy biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 5111

GAJA
prawdziwe buliony i naturalne zupy — są szczytem polskiej wytwórczości; są premiowane cennymi prezentami, za zwrotem opasek z bulionów czy zup żądać wszędzie. 238

KAŻDA PANI
dbająca o elegancję ubiera się tylko w pracowni „Mary" Sosnowiec, Lwowska 3 Blok III m. 58. Przy pracowni prowadzi się wieczorowy kurs kroju, szycia, modelowania systemem paryskim. 5999

W CENTRUM
Sosnowca do sprzedania sklep kolonialno-delikatesowy okazyjnie Wiadomość — Związek Kupców, 3 Maja 2. 322

Tapczany
otomany nowoczesne, fotele leniwce, klubowe materace, kozetki, stoły, krzesła, przeróbki ceny niskie, warunki dogodne — Zakład Tapicerski T o m c z y k — Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63-105. 347

DOM NOWY
dwa piętra, dochodowy skanalizowany, 20 ubikacji (zajęte), podwórko duże, ogródek owocowy, zabudowania gospodarskie, 13 lat wolny od podatków, dający 10 procent od włożonego kapitału, lub plac przy Królewskiej 105 prętów w całości lub częściowo sprzedam. Moniuszki 14, gospodarz. 126

WILK
dziesięciomiesięczny rasowy tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 331

„PANI"
Salon mód Sosnowiec, Piłsudskiego 14-a I piętro — poleca w dużym wyborze najnowsze modele kapeluszy damskich. 328

FIRMA
Czesław Ruciński, Sosnowiec, Warszawska 2 poleca wyroby szklane, porcelanowe, nakrycia stołowe i wszelkie artykuły użytku domowego. Ceny konkurencyjne. 241

TAPCZANY
otomany nowoczesne, leniwce klubowe, materace, kozetki, oraz przeróbki Ceny konkurencyjne, dogodne warunki spłaty. Zakład tapicerski Franciszek Fisk, Sosnowiec, ul. Orla 15.

DO SPRZEDANIA
fortepian w dobrym stanie. Kołłątaja 15, m. 2.

PIANINO
zagraniczne orzechowe ton piękny w dobrym stanie sprzedam niedrogo. Będzin, Małobądzka 39 m. 5. 517

SPRZEDAM
dom o 10 ubikacjach z ogrodem w Dąbrowie Górn. Kościuszki 48.

SPRZEDAM
meble używane, nowoczesna pralka, numerator, gramofon, lustra. Hotel Bristol, Będzin.

SZCZENIĘTA
5 tygodniowe Cocker-spaniele biało - czarne sprzedam Tel. 68.824

SPRZEDAM
sklep spożywczy z urządzeniem i towarem Wiadomość: „K. Z." Dąbrowa

ROZNE

SKÓRKI
futerkowe przyjmuje do wyprawy sklep Fr. Molickiego. Sosnowiec, wprost dworca 580

RYSOWNIA
pracownia haftów i bielizny. Haft maszynowy, mereżki, okrętka, aplikacje. D. M. C. M. Brzozowska, Małachowskiego 2d, wprost Banku Polskiego. 351

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudański przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

WARSZTAT
Radio - elektrotechniczny przy O. Z. P. R. przyjmuje wszelkie reperacje radiowe i elektryczne oraz udziela porad technicznych — Sosnowiec, Piłsudskiego 9, w domu kolejowym. 348

MĘŻU,
nie martw się o długi, żadnych nie płaciłeś za mnie, troszcz się o swoje, bo od 1 do 15 bm. wiatrem nie żyłeś. Z Gaworów Stanisława Kiełkowicz. 349

LECZNICA
przychodnia „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3-go Maja 31. 345

ODDAM
4-ch miesięczną dziewczynkę na własność. Zgłoszenia filia Będzin

Sz. Klienci
Jeśli Sz. Klient chce mieć artystycznie wykonaną, sportową emaliowaną, organizacyjną pieczątkę, gwoździe do sztandaru, monogram, podobiznę cyzelowaną w metalu itp. nie oddaj swej pracy biuraliście i pośrednikowi, a kieruj swe kroki do zakładu grawersko - rytowniczego Antoni Pella, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 20. 318

PRACOWNIA
kolder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec— 3 Maja 5, w podwórzu. Maria Grudniewiczowa. 3636

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński
Sosnowiec ul. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26 tel. 618.82
wykonuje — pieczątki, szyldy emaljowane itp.

LICYTACJA CEGIELNI
Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach ogłasza, że w dniu 8.II 1938 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu licytacja Cegielni F. Wieczorka, położonej w Sosnowcu, przy ul. Wawel i Glinianej, oznaczonej Nr. rep. hip. 1101. Cena wywołania wynosi złotych 30.168,75, wadium zł 4.022,05. 327

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA
Ewa Hamburgierowa „Kalotechnika" Sosnowiec, Czysta 8. Telefon 625-45. Po powrocie z Warszawy stosuje wiele nowości w zakresie racjonalnego leczenia cery. Farbowanie włosów. Stałe przyciemnianie brwi i rzęs nowo otrzymanym preparatem z Paryża.

WIELKA WYGRANA
100.000 zł w loterii klasowej padła na los 53915 wybrany przez jasnowidzącą medium Tamarę. Przepowiednie jasnowidzącej — medium Tamary zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowania odpowiedzi ściśle indywidualne. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres, załączyć 1 zł znaczkami na porto. Adres Medium Tamara, Kraków, Straszewskiego 29. 304

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 5 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI